

SPÓŁEM!

DWUTYGODNIK

TREŚĆ

Rozwój ruchu spółdzielczego i wynikające
stąd konsekwencje — B. P. 1
Los niemieckich spółdzielni spożywców —
J. T. 3

Nasze stosunki ze spółdzielniami rolni-
czymi 4

Ze Związku

W sprawie „Spółnoty” 7
Związek „Społem” na Pomoc Zimową . . 7

Nasz proces z „Merkuryuszem Polskim” . 7

Praktyka

Kontrola rentowności sklepów — L. Skur-
ski 9

Poradnik dla nowych spółdzielni

Manka sklepowe — B. Paździor 12

Prace organizacyjne i propagandowe

Z konferencji rolniczych działaczy zawo-
dowych w sprawach spółdzielczości spo-
żywców — J. D-ko 15
Wypoczynkowy kurs zimowy 20
Kurs kierowników spółdzielni 21

Przepisy prawne

K. Kakietek

W sprawie świadectw przemysłowych na
1939 r. 22
Zmiany w postępowaniu sądowym . . . 22

Z terenu

Uchwały spółdzielcze 23
Z Lubelskiego 23
Konferencja instruktorów O. P. w Gnieźnie 23
Konferencja gospodarcza w Łodzi . . . 23

Z Działu Wydawnictw

Kalendarz kieszonkowy „Społem” na 1939 r. 24
Księgi buchalteryjne na 1939 r. 24

Protest pracowników „Społem” przeciwko
napaściom prasowym 25
Ankieta w sprawie „Spółnoty” 25
Ze Spółdzielni „Gromada” 26

Kronika

Z Towarzystwa Kooperatystów 27

Przegląd czasopism i książek

Przegląd prasy polskiej 28
Z książek 29

Wiadomości statystyczne 30

Wiadomości handlowe 31

ORGAN
SPÓŁDZIELNI
RZPLITEJ



ZWIĄZKU
SPOŻYWCÓW
POLSKIEJ

ROŻNE OGŁOSZENIA

Komisja Likwidacyjna **Spółdzielni Spożywców w Szczorsach** zgodnie z uchwałami zebrań walnych z dnia 15 sierpnia i z dnia 4 października 1937 r. przystąpiła do likwidacji spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce członków Komisji Likwidacyjnej pp. Pawłowicza Szymona i Polaka Bazylego zamieszkałych we wsi Cerkiewna gm. Szczorse. Ogłoszenie trzecie. 70

„Okręgowa Spółdzielnia Stowarzyszeń Spożywców z odp. ograniczoną w **Siemiatyczach** podaje do wiadomości, że na walnym zgromadzeniu z dn. 23. 5. 1937 r. został przyjęty nowy statut spółdzielni.

W związku ze zmianą statutu spółdzielnia oświadcza, że gotowa jest na żądanie zaspołkować wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych. Wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu 3 miesięcy uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. 74

Zarząd Ogólnego Stowarzyszenia Spożywców i Oszczędnościowego w Ustroniu zwołuje na niedzielę, dnia 18 grudnia 1938 roku na godzinę 9 przed południem do sali własnej Domu Spółdzielczego nadzwyczajne walne zgromadzenie delegatów z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego zgromadzenia delegatów.
3. Sprawa przyłączenia Rolniczej Spółki Ludowej w Wiśle ze spółdzielnią Ogóln. Stow. Spoż. w Ustroniu.
4. Wybór rady nadzorczej.
5. Wolne wnioski i życzenia.

Na walne zgromadzenie zaprasza się wybranych delegatów. W razie niedostatecznej liczby zgłoszeń walne zgromadzenie odbędzie się o pół godziny później bez względu na liczbę obecnych. 75

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność” w Kobylniku, pow. postawski, zawiadamia o zagubieniu statutu spółdzielni zarejestrowanego w Sądzie Okręgowym w Wilnie za Nr. akt 327/Sp. 76

Walne Zgromadzenie członków **Rolniczej Spółki Spożywczej w Wiśle**, spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością odbędzie się dnia 18 grudnia 1938 r. w sali zborowej o godz. 13 min. 30 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania.
- 3) Sprawozdanie zarządu za pierwsze półrocze 1938 r. z przedłożeniem bilansu.
- 4) Sprawozdanie rady nadzorczej, odczytanie protokołu lustracyjnego i zatwierdzenie sprawozdań, oraz udzielenie absolutorium.
- 5) Połączenie Rolniczej Spółki Spożywczej w Wiśle, spółdzielni z ogr. odp. z Ogólnym Stowarzyszeniem Spożywczym i

Oszczędnościowym w Ustroniu. 6) Wnioski i życzenia. W razie nieprzysięcia dostatecznej ilości członków na pierwsze, odbędzie się pół godziny później drugie walne zebranie, ważne bez względu na ilość obecnych. Za radę nadzorczą: Roman Sochaczewski, Jerzy Niemiec. 77

OGŁOSZENIA REJESTROWE

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach w dniu 16 kwietnia 1938 r. pod Nr. 586 wciągnięty został następujący wpis: **„Spółdzielnia Spożywców „Postęp” Kółka Rolniczego w Lipniakach** z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni jest wieś Lipniaki, gm. Kąkolewnica, pow. radzyńskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Kupowanie, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawanie ich detalicznie i hurtowo swoim członkom oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno - oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł., płatny 5 zł. przy zapisaniu się do spółdzielni, resztę zaś płatne w ciągu najdalej dwóch lat po zł. 10 w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Tadeusz Gomółka, Aleksander Załeski i Franciszek Szmulik. Pismo ogłoszeniowe „Społem” w Warszawie. Zarząd składa się z 3-ch członków Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Samo postanowienie o sprzedaży nieruchomości należy do kompetencji walnego zgromadzenia. W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów wskazanych w Ustawie o spółdzielniach. 987

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach w dniu 16 kwietnia 1938 r. pod Nr. 587 wciągnięty został następujący wpis: **„Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Rudzie Wolińskiej** z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni jest wieś Ruda Wolińska, gminy Wodynie, pow. siedleckiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Kupowanie, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej; w razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 25 zł., płatny gotówką przy zapisaniu się do

spółdzielni 5 zł., resztę zaś płatne w ciągu najdalej pięciu lat po zł. 4 w ratach 2-miesięcznych. Zarząd stanowią: Czesław Kruk, Stanisław Śledź i Piotr Pietraszek. „Społem” w Warszawie. Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Samo postanowienie o sprzedaży nieruchomości należy do kompetencji walnego zgromadzenia. W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3-ch likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnosnych przepisów, wskazanych w Ustawie o spółdzielniach. 988

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach w dniu 3 czerwca 1938 roku pod Nr. 595 wciągnięty został następujący wpis: „Spółdzielnia Spożywców „Pomoc Rolnicza” z odpowiedzialnością udziałami w Krynicy”. Siedzibą spółdzielni jest wieś Krynica, gminy Kowiesy, pow. sokołowski. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego, odprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno - oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł., płatny 2 zł. przy zapisaniu się do spółdzielni, resztę zaś płatne w ciągu najdalej pięciu lat po zł. 4 gr. 60 w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Franciszek Wiśsak, Kazimierz Wołynka i Franciszek Skuśki. „Społem” w Warszawie. Zarząd trzósobowy. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Samo postanowienie o sprzedaży nieruchomości należy do kompetencji walnego zgromadzenia. W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3-ch likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnosnych przepisów wskazanych w Ustawie o spółdzielniach. 989

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach w dniu 9 lipca 1938 roku pod Nr. 600 wciągnięty został następujący wpis: „Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Liwie z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni jest: wieś Liw, pow. węgrowskiego, woj. lubelskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi u-

działami. Kupowanie, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno - oświatowej i społecznej. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 25 zł., płatny 2 zł. przy zapisaniu się do spółdzielni, resztę zaś płatne w ciągu najdalej pięciu lat po zł. 4 gr. 60 w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Ludwik Kodym, Franciszek Kodym i Wincenty Kania. „Społem” w Warszawie. Zarząd składa się z trzech członków. Oświadczenia woli podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Samo postanowienie o sprzedaży nieruchomości należy do kompetencji walnego zgromadzenia. W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3-ch likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnosnych przepisów wskazanych w Ustawie o spółdzielniach. 990

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach w dniu 9 września 1938 r. pod Nr. 602 wciągnięty został następujący wpis: „Spółdzielnia Spożywców „Żn'wo” w Gródku n/Bugiem z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni jest wieś Gródek n/Bugiem, gm. Jabłonna powiatu sokołowskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Kupno, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł., płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni 5 zł., resztę zaś płatne w ciągu najdalej czterech lat po zł. 5 w ratach rocznych. Zarząd stanowią: ks. Jan Kacprzak, Stanisław Gmitruk i Franciszek Szymański. „Społem” w Warszawie. Zarząd trzósobowy. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Samo postanowienie o sprzedaży nieruchomości należy do kompetencji walnego zgromadzenia. W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3-ch likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnosnych przepisów, wskazanych w Ustawie o spółdzielniach. 991

„SPOŁEM”

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.

POLECA NA 1939 R.

SPÓŁDZIELCZY KALENDARZ KSIĄŻKOWY

Str. 148. Cena 50 gr.

zawiera kalendarium ozdobione fotografiami polskich typów ludowych, rady dla gospodyń i dla rolników, tablice do prowadzenia rachunków domowych, wzory kroju i szycia, wiadomości z życia spółdzielczego i produkcji „Społem”, artykuły o Śląsku, opowiadania, nowele i wiersze wybitnych pisarzy i poetów.

SPÓŁDZIELCZY KALENDARZ KIESZONKOWY

Str. 168. Cena 1 zł. 25 gr.

niezbędny dla członków władz, pracowników i działaczy społecznych zawiera poza kalendarium wskazówki organizacyjne dla władz spółdzielni, regulaminy dla zarządu, rady nadzorczej i wydziałów, wzór umowy ze sklepowym i kierownikiem, materiały o kredytach, o kontroli zakupów członkowskich, o wychowaniu, o warunkach powstawania nowych spółdzielni, o budżetowaniu, ubezpieczeniach społecznych, urządzeniach sklepowych, daty historyczne z naszego ruchu.

SPÓŁDZIELCZY KALENDARZ PLAKATOWY

f. 42 × 60 cm. Cena 10 gr.

ozdobiony pięknym rysunkiem zawiera myśli spółdzielcze i dane o produkcji „Społem”.

**DO NABYCIA W DZIALE WYDAWNICTW „SPOŁEM”
WARSZAWA – MOKOTÓW, UL. GRAŻYNY 13, TEL. 4-05-62**

SPOŁEM!

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAKTYCE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
ORGAN „SPOŁEM” ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R.P.

Rozwój ruchu spółdzielczego i wynikające stąd konsekwencje

Początki współczesnego ruchu spółdzielczego sięgają nieomal dokładnie stu lat wstecz. Na powstanie jego złożyły się trzy czynniki:

1) stara jak świat dążność do łączenia wysiłków, idea współdziałania;

2) warunki społeczno-gospodarcze, jakie się wytworzyły w Europie Zachodniej na przełomie XIX wieku;

3) hasła i programy stworzone przez reformatorów społecznych ówczesnej epoki. Poczesne miejsce wśród tych koncepcji zajmują spółnoty rolniczo-handlowe Owena i „falanstery” Fouriera.

Jednakże ani Owen ani Fourier nie mogą być uważani za właściwych twórców ruchu spółdzielczego. Nazwano ich „zwiastunami” spółdzielczości, gdyż ich pomysły na dużą skalę zakrojone, trudne do zrealizowania, tylko pośrednio przyczyniły się do powstania pierwszych spółdzielni, tworzonych przeważnie przez zwykłych robotników, ludzi bez większego przygotowania, natomiast odczuwających żywo potrzebę obrony przed wyzyskiem i wzniesienia się na wyższy szczebel pod względem społecznym i gospodarczym.

Ruch spółdzielni w swoich początkach nie był realizacją wielkich planów, ale łączeniem się robotników, rzemieślników, chłopów w organizacje, mające na celu wspólne korzyści materialne.

Ten pierwszy okres spółdzielczości, nazywany okresem heroicznym, charakteryzuje istnienie drobnych organizacji, zrzeszających niewielką liczbę członków, rozporządzających skromnym kapitałem, o niedużym zakresie działalności. Rozwój ruchu w tym okresie jest powolny, gdyż na przeszkodzie stoją: brak doświadczenia, trudności handlowe i finansowe. Przeszkody zaczynają być pokonywane, gdy spółdzielnie zawiązują wzajemny kontakt, zaczynają łączyć swoje wysiłki, wspierać się wzajemnie materialnie i moralnie.

Następuje okres federalizacji ruchu spółdzielczego, przesądzający o dalszych jego postępach. Początek tego okresu w Wielkiej Brytanii przypada na 1864 r., kiedy została utworzona hurtownia spółdzielcza, słynna „Cooperative Wholesale Society”, i na 1869 r.,

w którym to roku została powołana do życia Unia Spółdzielcza.

Można powiedzieć, iż właściwy rozwój ruchu spółdzielczego rozpoczyna się dopiero od momentu federalizacji. We Francji, na przykład, pomimo wcześniejszych początków, ruch spółdzielczy zaczął czynić szybsze postępy dopiero po 1912 r., to zn. po wytworzeniu ogólnokrajowych centralnych organizacji. Tak samo było w Polsce.

Od tej pory ruch spółdzielczy pod względem organizacyjnym obejmuje placówki lokalne czyli poszczególne spółdzielnie, połączone w organizacjach nadrzędnych: centralach gospodarczych i związkach.

Spółdzielnie, zachowując swoją autonomię, pozostają w zależności od swych central. Tak jak centrale ułatwiają istnienie i rozwój spółdzielni, tak samo istnienie i rozwój central zależą od gospodarki spółdzielni i ich lojalności wobec własnych organizacji nadrzędnych.

Dzięki organizacjom centralnym działalność poszczególnych spółdzielni staje się wzajemnie powiązana. Ogół spółdzielni wytwarza jeden system, jakby jeden mechanizm, w którym wszystkie części muszą być zharmonizowane i działać zgodnie.

Jednocześnie odbywa się w ruchu spółdzielczym innego rodzaju ewolucja. Następuje rozrost niejako naturalny poszczególnych placówek. Rośnie w spółdzielniach liczba członków, rosną kapitały i obroty, rozszerza się zakres działalności spółdzielczej. Ruch spółdzielczy ulega temu samemu prawu koncentracji, co i przedsiębiorstwa prywatno-kapitalistyczne.

Rozrost ruchu spółdzielczego odbywa się w dwojaki sposób: przez powiększanie liczby spółdzielni bądź przez rozbudowę istniejących spółdzielni. Wielka Brytania jest typowym przykładem kraju, w którym spółdzielczość czyni duże postępy, a nowych spółdzielni nie przybywa, przeciwnie — liczba spółdzielni się zmniejsza.

W każdym nieomal kraju da się obe-

cznie przeprowadzić podział ogółu spółdzielni na dwie wyraźne grupy: jedną, obejmującą przeważnie znaczną liczbę małych spółdzielni, często jednoklepowych, i drugą — mniej liczną grupę dużych spółdzielni wieloklepowych, przedstawiających razem wielką potęgę gospodarczą. We Francji, na przykład, na ogólną liczbę 1064 spółdzielni, zrzeszających około 1.700.000 członków, istnieje tylko 39 spółdzielni okręgowych, ale posiadają one 1.112.478 członków, tak że są one właściwie elementem dominującym w całym ruchu. Wprawdzie inaczej układają się jeszcze stosunki w polskim ruchu spółdzielczym, lecz niewątpliwą jest rzeczą, iż i u nas grupa wielkich spółdzielni odgrywa rolę pierwszo-planową.

Koncentracja w ruchu spółdzielczym odbywa się nie tylko ze względów konkurencyjnych w stosunku do analogicznych przedsiębiorstw kapitalistycznych, ale przede wszystkim jest logicznym wynikiem postępu w dziedzinie gospodarczej.

Rzecz jasna, iż organizacja i gospodarka dużej spółdzielni jest inna aniżeli małej. Bardziej skomplikowane staje się prowadzenie spółdzielni, obejmującej tysiące i dziesiątki tysięcy członków, posiadającej setki sklepów, rozrzuconych na dużym terenie. W wielkich spółdzielniach zupełnie inaczej przedstawia się problem administracji kontroli gospodarki, zabezpieczenia wpływu i praw członkowskich, aniżeli w organizacjach małych.

Jakież są zatem konsekwencje rozwoju ruchu spółdzielczego? Z rozważań powyższych wnioski nasuwają się same, a mianowicie: gospodarka spółdzielcza obejmuje coraz szerszy zakres i staje się coraz bardziej skomplikowana, a zatem dla zabezpieczenia interesów członków spółdzielni i całości ruchu spółdzielczego należy od niej wymagać tym większej fachowości, tym ściślejszej kontroli, planowości i solidarności w działaniu.

B. P.

Los niemieckich spółdzielni spożywców

Rządy hitlerowskie, po opanowaniu całkowitym spółdzielczości, obsadzeniu jej swoimi ludźmi, ograniczeniu działalności ściśle do środowiska zorganizowanych członków, pod wpływem nacisku kupców zaczynają zastanawiać się nad kwestią całkowitego zamknięcia spółdzielni spożywców.

Rozgłosne przemówienie p. Funka, ministra Gospodarki Narodowej Rzeszy Niemieckiej, w którym zapowiedział on rozpatrzenie na nowo problemu istnienia w ogóle niemieckich spółdzielni spożywców, pobudziło spółdzielcze kierownicze środowiska do zajęcia odpowiedniego stanowiska i udowodnienia przy pomocy argumentów rzeczowych znaczenia spółdzielczości z punktu widzenia gospodarczego i społecznego. Tak więc dr Zirwas, dyrektor Związku Niemieckich Spółdzielni Spożywców, pisze między innymi starając się w sposób możliwie ogólny wpłynąć na decyzję swego rządu:

„Patrząc wstecz, można powiedzieć, że nawet w tak trudnej sytuacji, w jakiej się znalazły niemieckie spółdzielnie spożywców, mogły one, wyrażając się stylem gospodarczym, prowadzić działalność, która powinna być oceniona na korzyść. Właśnie dzięki tej działalności cała gospodarka narodowa zdołała ominąć trudności, które byłyby nieuniknione, gdyby spółdzielnie spożywców były rozwiązane. Działalność ta jest wreszcie odpowiedzią całkiem naturalną na zaufanie, jakim znowu po ustawie z dn. 21 maja 1935 r. przeszło 2 mil. członków obdarza te spółdzielnie. Członkowie ci widzą w przywróceniu w pełni dawnej sytuacji ekonomicznej tym spółdzielniom najlepszą gwarancję bezpieczeństwa ich 66,4 milionów depozytów oszczędnościowych i 43,9 milionów marek udziałów członkowskich. Sprawozdania z zebrań Związku z tego roku napełniałyby nas wszystkich radością i zadowoleniem, gdyby ostatnie oświadczenie Ministra Gospodarki Narodowej

Rzeszy nie podniosło na nowo sprawy istnienia spółdzielni”.

„Minister Gospodarki Narodowej Rzeszy oświadczył w swym ostatnim przemówieniu, że należy na nowo rozpatrzyć zagadnienie spółdzielni spożywców w celu zbadania, czy one mogą być zlikwidowane. Oczekujemy badania ze spokojem. Dzieło dokonane przez spółdzielnie mówi samo za siebie. Ich znaczenie gospodarcze, zwłaszcza dla ludności o bardzo ograniczonych środkach pieniężnych, jak również znaczenie ich dla obrony narodowej, jest wszystkim dobrze znane. Trzeba ocenić również sprawiedliwie współpracę spółdzielni przy wykonywaniu planu czteroletniego, jak również rolę ich polegającą na kierowaniu spożyciem i oświecaniu ludności. Zdajemy sobie sprawę, że właśnie w tych dziedzinach możemy oddać jeszcze wielkie usługi, jeśli pozostawi się nam pewne możliwości i odpowiednią sposobność. Z drugiej strony lata ubiegłe dowiodły, że również i właśnie w spółdzielniach wolna inicjatywa może dawać dobre wyniki, opierając się na ogólnych celach gospodarczych wytkniętych przez rząd”.

„Jeśli chodzi o złagodzenie konkurencji, na którą jest narażony handel detaliczny, nie można absolutnie liczyć na osiągnięcie pomyślnych rezultatów w tej mierze przez zupełne zlikwidowanie spółdzielni spożywców. Aby uniknąć olbrzymich strat materialnych, zasadniczym warunkiem likwidacji spółdzielni było by wykorzystanie ich majątku. A więc jak wskazuje doświadczenie z ustawą z 21 maja r., należało by w tym celu oddać sklepy spółdzielcze w ręce prywatne”.

„Ale ten sposób nie będzie w żadnej mierze ulgą dla handlu prywatnego, ponieważ podczas gdy obecnie spółdzielnie ograniczają swą działalność ściśle do koła swoich członków, ograniczenie to zniknie z chwilą przejścia spółdzielni w ręce prywatne. W istocie, nowy

właściciel może sprzedawać każdemu, może udzielać rabatów i kredytów i z chwilą gdy przekształci się on z pracownika spółdzielczego w niezależnego kupca, stanie się jednocześnie współzawodnikiem groźniejszym dużo niż dotąd, ponieważ będzie miał na względzie tylko interes osobisty”.

„Wszystko to wskazuje, jak bardzo skomplikowane jest to zagadnienie i z jak wielką rozważką należy rozpatrywać korzyści i szkody, jeśli chodzi o użytkowanie tego kapitału, zwracając szczególną uwagę na różne pozornie

drobne odchylenia, które wypływają z mentalności społeczeństwa. Ponieważ wierzymy, że czynniki oficjalne, które zajmują się tymi sprawami, zważą dołącznie wszystkie za i przeciw i że uważnie zbadają poważne dane, których im dostarczamy, oczekujemy ze spokojem i zaufaniem ich nowego badania problemu istnienia spółdzielni”.

Czy rząd hitlerowski wysłucha głosu kierownika (też przecie hitlerowca) niemieckiej spółdzielczości, czy też raczej pójdzie za kupieckimi podszeptami? Przyszłość pokaże.

J. T.

Nasze stosunki ze spółdzielniami rolniczymi

Na odbytej niedawno konferencji gospodarczej Stronnictwa Ludowego „Wici” wszyscy niemal mówcy domagali się uzgodnienia działalności „Społem” ze Związkiem Spółdzielni Rolniczych Zarobkowo-Gospodarczych. Rzecz w zasadzie słuszna, pragniemy jedynie, aby wszyscy ludzie interesujący się tym zagadnieniem byli dokładnie obznajmieni ze stanem rzeczy w tej dziedzinie. W tym celu cytujemy następujące dokumenty.

Dotychczas stosunki między dwoma związkami regulował układ z dn. 22 października 1935 r. Główne punkty układu brzmiały:

1. Spółdzielnie spóżywców będą się skupiać w „Społem”, jako w związku rewizyjnym i hurtowym, a spółdzielnie rolniczo - handlowe i inne spółdzielnie rolnicze — w Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych. Przy spółdzielniach o charakterze mieszanym o przynależności pod względem rewizyjnym będzie decydować przewaga obrotów:

spółdzielnie o przeważającym obrocie w asortymencie spożywczym, których głównym przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie sklepu lub

sklepów detalicznych z tymi artykułami — będą należeć do Związku „Społem”, a spółdzielnie o przeważającym obrocie w asortymencie rolniczym — do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych.

2. Spółdzielnie spóżywców na wsi pozostawać będą w ścisłym kontakcie gospodarczym z powiatowymi lub rejonowymi spółdzielniami rolniczo - handlowymi, a mianowicie przez:

a) dokonywanie dla nich skupu płodów rolnych i produktów gospodarstwa wiejskiego;

b) sprzedaż komisową artykułów ciężkiego asortymentu rolniczego (maszyny, narzędzia, pasze treściwe, nawozy sztuczne i nasiona).

W razie stałych stosunków handlowych wiejskie spółdzielnie spóżywców przystąpią w charakterze członków do powiatowej lub rejonowej spółdzielni rolniczo-handlowej.

3. Tam gdzie hurtownia „Społem”, nie posiada własnej samodzielnej składnicy lub oddziału, powierzy prowadzenie składnicy artykułów spożywczych dla spółdzielni wiejskich powiatowej lub rejonowej spółdzielni rolniczo-handlowej.

4. Spółdzielnie rolniczo - handlowe mogą prowadzić detalicznie asortyment spożywczy tam, gdzie nie ma spółdzielni spożywców, spółdzielnie spożywców zaś asortyment rolniczy tam, gdzie nie ma spółdzielni rolniczo-handlowej.

5. Spółdzielnie rolniczo - handlowe, prowadzące asortyment spożywczy, będą zaopatrywać się w te artykuły w hurtowni „Społem”, a gdy obroty nimi będą stałe — przystąpią w charakterze członków do hurtowni „Społem” z wyłączeniem Wydziału Lustracyjnego.

8. „Społem” nie będzie prowadzić propagandy gromadzenia wkładów oszczędnościowych w swoich spółdzielniach wiejskich.

9. „Społem” będzie przeciwdziałać powstawaniu mleczarni przy spółdzielniach spożywców. „Społem” skłoni spółdzielnie spożywców, prowadzące mleczarnie, do oddzielenia tej działalności i zorganizowania w tych miejscowościach, jeśli są do tego odpowiednie warunki, samodzielnych spółdzielni mleczarskich lub filii okręgowych mleczarni spółdzielczych”.

Na miejsce tego układu zarząd Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych zaproponował układ treści następującej:

„1. Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych R. P. w Warszawie, zwany w dalszym ciągu Związkiem „Rolniczym” i Związek Spółdzielni Spożywców R. P., zwany w dalszym ciągu „Społem”, zawierają niniejszy układ na czas nieograniczony z tym, że każdej ze stron przysługuje prawo wypowiedzenia go na trzy miesiące przed końcem roku kalendarzowego.

2. Oba zawierające układ związki zobowiązują się:

a) pozostawić należącym doń spółdzielniom swobodę w wyborze związku rewizyjnego, do którego spółdzielnie zechcą należeć, z tym, że spółdzielnie spożywców, organizujące członków w myśl interesów spożywców oparte na statucie opracowanym przez Związek „Społem” — zrzeszają się w Związku „Społem”, a rolnicze spółdzielnie han-

dlowe (rolniczo - handlowe i rolniczo-spożywcze), organizujące członków w myśl interesów rolników jako wytwórców, oparte na statucie opracowanym przez Związek „Rolniczy” — zrzeszają się w Związku „Rolniczym”;

b) nie współdziałać w zakładaniu i nie wydawać zaświadczeń o celowości, oraz nie przyjmować nowych spółdzielni spożywców lub rolniczo - spożywczych w tych miejscowościach, w których już istnieje spółdzielnia należąca do jednego z układających się związków rewizyjnych — z tym, że przepis ten nie dotyczy spółdzielni rolniczo - handlowych i innych spółdzielni rolniczych.

4. Związek „Społem” zobowiązuje się sprzedawać towary spożywcze i przeznaczone do użytku domowego:

a) należącym do Związku „Rolniczego” spółdzielniom rolniczo - handlowym, prowadzącym lub zamierzającym prowadzić sprzedaż hurtową, na takich warunkach, na jakich towary te otrzymują do sprzedaży oddziały „Społem”;

b) należącym do Związku „Rolniczego” spółdzielniom rolniczo - spożywczym prowadzącym sprzedaż detaliczną, na takich warunkach, na jakich towary te otrzymują do sprzedaży spółdzielnie należące do Związku „Społem”.

5. Związek „Społem” zobowiązuje się nie otwierać od dnia wejścia w życie niniejszego układu nowych oddziałów, składnic i agentur swoich w tych miastach powiatowych, miasteczkach i osadach, w których już istnieją należące do Związku „Rolniczego” spółdzielnie, prowadzące lub zamierzające prowadzić dział hurtowej sprzedaży towarów spożywczych i przeznaczonych do użytku domowego:

wzajemian za to Związek „Rolniczy” zobowiązuje się nie zezwalać spółdzielniom rolniczo-handlowym:

a) na tworzenie działów detalicznej sprzedaży towarów spożywczych i przeznaczonych do użytku domowego w tych miastach powiatowych, miasteczkach i osadach, w których już istnieją

spółdzielnie spóżywców należące do Związku „Społem”;

b) na tworzenie przez spółdzielnie rolniczo - handlowe nowych działów hurtowej sprzedaży towarów spożywczych i przeznaczonych do użytku domowego w tych miejscowościach, w których w dniu wejścia w życie niniejszego układu istnieją oddziały, składnice i agentury Związku „Społem”;

powyższe ograniczenia nie dotyczą towarów monopolowych opartych na koncesjach.

8. Związek „Społem” zobowiązuje się nie zezwalać należącym doń wiejskim spółdzielniom na przyjmowanie wkładów oszczędnościowych również na rachunek Banku „Społem”.

9. Związek „Społem” zobowiązuje się:

a) przeciwdziałać powstawaniu przy spółdzielniach spóżywców zlewni mleka, śmietanczarni, mleczarni, serowni itp. zakładów mleczarskich;

b) skłonić należące doń spółdzielnie spóżywców, prowadzące wyżej wymienione zakłady mleczarskie, do zlikwidowania ich lub przekazania spółdzielniom mleczarskim”.

Projekt ten rozesłany został przez Zarząd Związku „Społem” radom okręgowych do zaopiniowania. Na podstawie jednomyślnej opinii rad okręgowych oraz uchwały Rady Nadzorczej, Zarząd Związku „Społem” złożył w dniu 24 października r. b. na posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej delegatom Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych oświadczenie, które następnie jako protokół zostało zakomunikowane następującym listem:

„Przedstawiciele „Społem”, Związku Spółdzielni Spóżywców R. P. oświadczyli, iż projekt układu, nadesłany przez Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych, zawiera tak istotne i podstawowe zmiany w stosunku do układu dotychczasowego, że nie może być przez Związek „Społem”

przyjęty za podstawę do dyskusji. Natomiast przedstawiciele „Społem” gotowi są przystąpić do pertraktacji w sprawie zmian i uzupełnień obowiązującego obecnie układu; przedstawiciele Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych oświadczyli, że do dyskusji nad zmianami obowiązującego dotychczas układu będą mogli przystąpić w zależności od uchwały Komisji i plenum Rady Głównej Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych”.

W dniu 5 listopada r. b. otrzymaliśmy od Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych pismo datowane 4.XI.1938 roku następującej treści:

„Niniejszym donosimy WPanom, że Rada Główna naszego Związku, na posiedzeniu odbytym w dniu 26 października b. r., po zapoznaniu się z treścią pisma WPanów z dn. 24 października b. r. Nr. 22491 i po wysłuchaniu opinii Komisji Rady Głównej do spraw spółdzielni rolniczo - handlowych — powzięła jednomyślnie w sprawie układu naszego z WPanami uchwałę treści następującej:

1) Związek „Społem”, jako organizacja spóżywców, ma zasadnicze zadanie organizować w formie spółdzielczej ludność miejską i robotniczą i zaspokajać jej potrzeby. Związek „Rolniczy” ma na celu organizowanie ludności rolniczej wsi i miasteczek i zaspokajanie wszelkich jej potrzeb.

2) Współpraca obu grup polegać może na dostarczaniu grupie spóżywczej przez grupę rolniczą artykułów produkcji rolnej oraz przez wspólne nabywanie wyrobów przemysłowych potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa domowego”.

Podając powyższe do wiadomości WPanów, jednocześnie zapytujemy, czy WPanowie są skłonni do dyskusji z nami na temat nowego układu.

Na pismo to Zarząd Związku odpowiedział natychmiast następującym listem:

„Odpowiadając na pismo Panów z dnia 4 b. m. P. 11079, przyjmujemy do wiadomości zerwanie przez Panów układu z dnia 22 października 1935 roku z dniem 26 października 1938 r.

Jednocześnie zawiadamiamy, że do pertraktacji celem zawarcia nowego układu na zasadach wyszczególnionych w Ich wyżej wzmiankowanym piśmie nie zamierzamy przystępować.

W ten sposób układ normujący przez

trzy lata stosunki między dwoma działającymi na wsi polskiej związkami został zerwany. Na razie powstrzymujemy się od wszelkich komentarzy, stwierdzając jedynie, że zerwanie dawnego układu nastąpiło nie z naszej winy, trudno zaś wymagać abyśmy przystępowali do opracowania nowego układu, którego wstępnym i zasadniczym warunkiem ma być usunięcie nas ze wsi w chwili kiedy ta wieś żywołowo do nas się zgłasza.

ZE ZWIĄZKU

W sprawie „Spółnoty”

Zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej naszego Związku „Spółnota” z dniem 1 stycznia 1939 r. zostaje przekształcona na tygodnik. Cena egzemplarza zostaje zachowana — 5 groszy; prenume-

rata roczna wobec tego wynosi 2 zł 60 gr.

Brak odpowiedzi prenumeratorów „Spółnoty” do dn. 25 grudnia r. b. będzie wyrazem zgody na zmianę „Spółnoty” z dekadowca na tygodnik.

Związek „Społem” na Pomoc Zimową

Zarząd Związku „Społem” na posiedzeniu z dn. 18 listopada br. postanowił przeznaczyć na Pomoc Zimową

2 wagony mąki żytniej i 1 wagon kaszy z młyń „Społem” w Sokołowie Podlaskim.

Nasz proces z „Merkuryuszem Polskim”

Odgłosy prasy

Proces o zniesławienie, wytoczony przez Związek „Społem” p. J. Babińskiemu, redaktorowi „Merkuryusza”, wywołał powszechne zainteresowanie. Znalazło to wyraz m. in. i na łamach prasy tak codziennej jak i w czasopiśmie.

Wyrok Sądu Okręgowego, skazujący red. J. Babińskiego na 3 miesiące aresztu (z zawieszeniem) oraz na 200 złotych grzywny, podany został przez całą prasę codzienną, która cytowała również motywy wyroku, częstokroć w dość obszernym streszczeniu.

Poniżej przytaczamy sprawozdania z procesu i wyroku, jakie ukazały się w największych dziennikach warszawskich:

„A. B. C.” „W środę sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie „Społem” przeciwko redaktorowi „Merkuryusza Polskiego”, Julianowi Babińskiemu. Sprawa ta, budząca powszechną sensację w kołach dziennikarskich, trzykrotnie znajdowała się na wokandzie i dopiero obecnie została zakończona. Sąd skazał redaktora Babińskiego na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary oraz na 200 zł grzywny, podkreślając w motywach, że redaktor Babiński działał w dobrej wierze, jednak nie udało mu się zgromadzić dowodów

na wysunięte przez siebie zarzuty". (Nr 352 z dn. 24. 11. 1938 r.).

„Mały Dziennik”. „...Redaktor Babiński w szeregu artykułów zarzucał Spółdzielni działalność i tendencje komunistyczne. Sprawa przerywana była kilkakrotnie. Przesłuchano kilkunastu świadków. W rezultacie oskarżony redaktor B. nie przeprowadził dowodu prawdy i skazany został na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat oraz na dwieście złotych grzywny”. (Nr. 325 z dn. 24. 11. 1938 r.).

„Kurier Warszawski”. „W Sądzie Okręgowym w Warszawie ogłoszono wyrok w procesie o zniesławienie spółdzielni spożywców „Społem” przez tygodnik „Merkuryusz Polski” w artykule zarzucającym „Społem” prowadzenie działalności komunistycznej. Sędzia Choroszewski uznał winę red. Juliusza Babińskiego i skazując go na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem oraz 200 zł grzywny, ogłosił w motywach wyroku, że nie przeprowadzono dowodu prawdy. Przesłuchani świadkowie nie dali nawet cienia dowodu postawionych zarzutów. Zdaniem sądu „Społem” w drodze do przebudowy ustroju społecznego chce zniesienia własności prywatnej na korzyść ustroju spółdzielczego, lecz nie można mówić o ideologii wspólnej z hasłami bolszewickimi. Ciężkie zarzuty podrywały autorytet spółdzielni”. (Nr 323 z dn. 24. 11. 1938 r.).

„Wieczór Warszawski”. „Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w procesie redakcji „Merkuryusza” o zniesławienie spółdzielni spożywców „Społem”. Sędzia Choroszewski uznał red. Juliana Babińskiego winnym i skazał go na trzy miesiące aresztu, z zawieszeniem na 5 lat, oraz 200 zł grzywny. W motywach wyroku sąd podkreślił, że nie tylko nie przeprowadzono dowodu prawdy, lecz pomówienie „Społem” jest dalekie od prawdy i świadkowie nie dali nawet cienia dowodów, że „Społem” prowadzi działalność komunistyczną. Zdaniem sądu „Społem” w drodze do przebudowy ustroju społecznego chce zniesienia własności prywatnej na korzyść ustroju spółdzielczego. Jakkolwiek jest pewne powiązanie z ustrojem sowieckim, który też zniósł własność prywatną, ale wiele programów może zazębiać się o rzeczy mające styczność z ideologiami całkowicie przeciwnymi. Pomówienie o komunizmie podrywało autorytet „Społem”. Sąd wziął pod uwagę, że red. Babiński działał z pobudek ideowych, chcąc ostrzec przed zgubnymi w swoim przekonaniu dla państwa ideami i dlatego wymierzono mu możliwie łagodną karę z zawieszeniem”. (Nr 332 z dn. 24. 11. 1938 r.).

„Kurier Poranny”. „...W numerze tyg. „Merkuryusz” z dnia 15 maja rb. red. Babiński za-

mieścił szereg bardzo poważnych zarzutów natury ideologicznej Związkowi Spółdzielni R. P. „Społem” o to, że Związek jest ekstraktem komunizmu, że wychowuje komsomolców, że w filmie propagandowym, wyprodukowanym na zlecenie „Społem”, głosi się hasło zniesienia własności prywatnej itd. Zw. „Społem” wytoczył „Merkuryuszowi” proces o oszczerstwo. Proces toczył się w kilku terminach. Zeznało wielu świadków obu stron. Sąd Okręgowy po dokładnym zbadaniu sprawy ogłosił wczoraj wyrok, mocą którego red. Babiński został skazany na 3 miesiące aresztu i 200 złotych grzywny. Wykonanie kary sąd zawiesił na 5 lat. W motywach sąd stwierdził, że oskarżony red. Babiński nie tylko nie przeprowadził dowodu prawdy, stawianych Zw. „Społem” zarzutów, lecz przeciwnie, przewód sądowy wykazał, że pomówienie „Społem” o te właściwości, które zawierają zarzuty, są dalekie od prawdy. Z zeznań zbadanych świadków wynika, że jest to oskarżenie zupełnie gołosłowne”. (Nr 325 z dn. 24. 11. 1938 r.).

„Gazeta Polska”. „...Mocą wyroku p. Julian Babiński skazany został na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary oraz na zapłacenie 200 zł grzywny i poniesienie kosztów sprawy. W motywach sąd stwierdził, że oskarżony Babiński nie tylko nie przeprowadził dowodu prawdy, ale przeciwnie — jak wykazał przewód sądowy — pomówienie przez niego Związku Spółdzielni „Społem” o szerzenie propagandy komunistycznej, jest dalekie od prawdy. Świadkowie nie dostarczyli żadnego materiału na podkreślenie zarzutów „Merkuryusza”. Jako motyw obciążający oskarżonego, sąd uznał ciężar gatunkowy i wagę postawionych zarzutów”. (Nr 323 z dn. 24. 11. 1938 r.).

„Dziennik Ludowy”. „...W motywach sąd potwierdził, że oskarżony Babiński nie przeprowadził dowodu prawdy. Przewód sądowy wykazał, że zawarte w rzeczonym artykule „Merkuryusza” zarzuty przeciwko Związkowi „Społem” są dalekie od prawdy i zupełnie gołosłowne, co zostało stwierdzone zarówno przez świadków oskarżenia jak i obrony. Zarzut głoszenia hasła zniesienia własności prywatnej nie jest zniesławieniem, lecz w połączeniu z innymi zarzutami nabiera specjalnych właściwości. Sąd stwierdził, że jakkolwiek niektórzy świadkowie wypowiedzieli się o istnieniu w Związku „Społem” założeń przeistoczenia zasad własności drogą ewolucji, to jednak nie usprawiedliwia bynajmniej upodobniania działalności Związku „Społem” do zasad głoszonych przez partię komunistyczną. Przechodząc do kwestii wymiaru kary, sąd przyjął jako okoliczność obciążającą wagę i ciężar zarzutów stawianych Związkowi „Społem”. Są one bardzo poważne a zwłaszcza zarzut, że „Społem” to czysty ekstrakt bolszewizmu”. (Nr 336 z dn. 24. 11. 1938 r.).

PRAKTYKA

Kontrola rentowności sklepów

Podstawowym działem gospodarki każdej spółdzielni spożywców, bez względu na jej wielkość, są sklepy i od ich dochodowości przede wszystkim zależą ogólne wyniki operacyjne; dlatego też nieodzownym warunkiem dobrego gospodarowania jest częste i dokładne dokonywanie kontroli rentowności sklepów. Kontrola ta w spółdzielni małej, jednoklepowej, jest czynnością prostą i nie nasuwa żadnych trudności. Porównując po prostu nadwyżkę brutto na towarach z ogólnymi kosztami handlowymi, dowiemy się, jaka jest dochodowość sklepu, a zarazem dochodowość spółdzielni. Kontroli tej, ponieważ jest nieskomplikowana, dokonywać możemy często.

Sprawa kontroli rentowności poszczególnych sklepów w spółdzielni wieloklepowej jest oczywiście bardziej skomplikowana, a w związku z pewnymi trudnościami technicznymi w większości naszych spółdzielni niestety niedoceniana. Wyliczanie ogólnej rentowności wszystkich sklepów a więc zbyte nie upraszczanie sobie zagadnienia i niechęć do szczegółowego analizowania nie daje przejrzystego obrazu dochodowości, powoduje często prowadzenie sklepów nierentujących się i nie wzbudza wysiłków w kierunku naprawienia tego stanu rzeczy.

Buchalteria, która dostarcza nam zawsze materiału do kontroli czy to dochodowości ogólnej czy poszczególnych działów, musi nam dać takie dane, z których łatwo by można wyliczyć rentowność każdego sklepu. Tego powinniśmy wymagać od buchalterii i jeśli nie uwzględnia ona tego zagadnienia, wprowadzić musimy zmiany, pozwalające nam orientować się szybko w rentowności poszczególnych sklepów.

Dwoma elementami potrzebnymi nam

będą: nadwyżka brutto i koszty handlowe każdego sklepu, a właściwie stosunek ich do obrotu¹⁾. Gdy przyjrzymy się gospodarce spółdzielni wieloklepowej, to zauważymy, że mniejsza czy większa rentowność danego sklepu zależy przede wszystkim od jego kosztów handlowych. Jeśli chodzi o nadwyżkę brutto, to wszystkie prawie sklepy pracują w jednakowych warunkach. Ponieważ wyliczenie nadwyżki brutto osobno dla każdego sklepu nasuwałoby stosunkowo duże trudności, możemy bez zbytej szkody dla badania przyjąć, że stosunek procentowy nadwyżki brutto do obrotu będzie jednakowy dla wszystkich sklepów²⁾.

Inaczej rzecz się ma z kosztami handlowymi, które dla każdego sklepu są inne. Koszty handlowe każdego sklepu składają się z dwóch pozycji: 1) kosztów bezpośrednich, własnych danego sklepu, tj. takich, które dają się wydzielić i które dotyczą tego tylko sklepu, a więc: płaca sklepowego, świadczenia społeczne, komorne itd. i 2) kosztów administracji ogólnej, a więc kosztów biura, podatków, materiałów piśmiennych, wynagrodzenia władz itd., których wyliczony stosunek procentowy do obrotu jest stały dla wszystkich sklepów. Jeśli w buchalterii nie mamy wyodrębnionych kosztów bezpośrednich każde-

¹⁾ Nadwyżka brutto, koszty handlowe jak również dochodowość wyprowadzone w liczbach bezwzględnych (zł) nie dają jeszcze właściwego obrazu. Dlatego też dla przejrzystszego ujęcia zagadnienia operujemy liczbami stosunkowymi i procentami do obrotu.

²⁾ Oczywiście musimy tu wziąć nadwyżkę brutto na towarach spożywczych, jeśli badamy rentowność sklepów spożywczych. Sprzedaż towarów spożywczych jest osobnym działem gospodarki spółdzielni, osobnym też będzie sprzedaż towarów galanteryjnych czy żelaznych, dla których rentowność obliczamy osobno, na tych samych jednak zasadach.

go sklepu, jak to najczęściej bywa, przy kontroli rentowności musimy wyszukiwać je z kontrolki kosztów handlowych prowadzonej ogólnie. Połączone jest to często z dużymi trudnościami, gdyż niektóre pozycje, jak np. pensje sklepowych, księgowane są w jednej sumie z listy płacy. Tak więc prowadzone książki wymagają zmian, które by pozwoliły ustalić bezpośrednio koszty każdego sklepu. Osiągniemy to przez uzupełnienie prowadzonej ogólnie kontrolki kosztów handlowych, przedłużając rubrykację w kierunku poziomym i wprowadzając dodatkowe rubryki na koszty bezpośrednie każdego sklepu. Technicznie można to zrobić przez doklejenie papieru (choćby w kratkę) z tyloma rubrykami, ile sklepów liczy spółdzielnia lub też wprowadzenie odpowiednio szerokiej książki kontroli kosztów handlowych. Przy księgowaniu poza wpisaniem danej pozycji do odpowiedniej rubryki w zależ-

ności od rodzaju kosztu, jeśli to jest wydatek obciążający bezpośrednio sklep, będziemy go musieli wpisać jeszcze na konto tego sklepu, którego wydatek dotyczy. W ten sposób po podsumowaniu konta danego sklepu otrzymamy jego koszty bezpośrednie.

Dla przejrzystszego przedstawienia zagadnienia weźmy za przykład spółdzielnię 3-sklepową o przeciętnych obrotach miesięcznych następujących: sklep I — 5.800, sklep II — 4.600, sklep III — 4.200.

Musimy obliczyć rentowność tych sklepów w pierwszym półroczu 1938 r. Ogólny obrót sklepów wyniósł za 6 miesięcy 87.600, nadwyżka brutto 8.935,20 (10,2% w stosunku do obrotu) przy ogólnych kosztach handlowych 6.595,60 (tj. 7,5% w stosunku do obrotu). Koszty te, z rozbićciem na koszty poszczególnych sklepów, przedstawiają się w kontrolce kosztów handlowych według załączonego wzoru.

Data	Nr pozycji w d. g.	Treść wydatków	Nr dowodu	R o d z a j w y d a t k ó w							
				Wynagrodzen. kierown. zarządu i rady	Pensje personelu	Świadczenia społeczne	Komorne	Światło i opał	Materiały piśmienne druki i pocztą	Patenty podatk. i stempel	Dyskonto % od pożyczek i skł. oszczędność.
		Z przeniesienia		1.020,—	1.950,—	339,50	1.050,—	143,—	163,50	292,—	95,—
27	1310	Zw. „Społem” za druki	711						10,50		
	1312	Komorne sklepu I	715				80,—				
	1315	Elektr. za światło sklepu I	718					28,60			
28	1316	Komorne sklepów II i III	719				130,—				
	1318	% od pożyczki i Odolczyka	721								15,—
	1320	Cechowanie wag	723								
	1328	Prenumer. „Społem” II kw.	731								
	1330	Zwrot za odnaleziony pokój	733								
30	1380	Pensje i św pers. w/g listy	744		390,—	43,90					
	1381	Lista płacy zarządu i biura	745	210,—		24,—					
				1.230,—	2.340,—	407,40	1.260,—	171,60	174,—	292,—	110,—
							120,—				
				1.230,—	2.340,—	407,40	1.140,—	171,60	174,—	292,—	110,—

Prowadząc więc w sposób powyższy kontrolkę kosztów handlowych mamy poza kosztami ogólnymi koszty bezpośrednie każdego sklepu: I — 1.544,20, II — 1.272, III — 1.086,40.

Dla wykonania naszego zadania, tj. ustalenia dochodowości każdego sklepu w stosunku do obrotu na podstawie powyższych danych obliczamy: 1) jaki jest stosunek kosztów bezpośrednich każdego ze sklepów do obrotu, 2) jaki jest stosunek kosztów administracji ogólnej do obrotu, 3) jaki jest stosunek ogólnych kosztów danego sklepu do obrotu, 4) jak w procentach wyraża się dochodowość danego sklepu.

1. Aby znaleźć stosunek kosztów bezpośrednich każdego ze sklepów do obrotu, dzielimy odpowiednie sumy kosztów (pomnożone uprzednio przez 100) przez obrót danego sklepu, a więc sklep I — $154.400:5.800 = 4,4^0/0$, sklep II — $127.200:4.600 = 4,6^0/0$, sklep III — $108.600:4.200 = 4,3^0/0$.

2. Koszty administracji ogólnej otrzymamy odejmując sumę kosztów bezpośrednich wszystkich sklepów od łącznej sumy kosztów handlowych, a więc $1.544,20 + 1.272 + 1.086,40 = 3.902,60$; $6.595,60 - 3.902,60 = 2.693$, co stanowi $3,1^0/0$ w stosunku do ogólnego obrotu ($269.300:87.600 = 3,1^0/0$).

3. Ustaliwszy w powyższy sposób $^0/0$ do obrotu kosztów administracji ogólnej i kosztów bezpośrednich każdego sklepu przez dodanie, otrzymamy stosunek procentowy ogólnych kosztów każdego sklepu do jego obrotu, a więc sklep I — $4,4^0/0 + 3,1^0/0 = 7,5^0/0$, sklep II — $4,6^0/0 + 3,1^0/0 = 7,7^0/0$, sklep III — $4,3^0/0 + 3,1^0/0 = 7,4^0/0$.

4. Znając stosunek nadwyżki brutto do obrotu (ustalony wyżej — $10,2^0/0$), przez odjęcie od niego procentu kosztów handlowych, otrzymujemy rentowność poszczególnych sklepów:

R o d z a j w y d a t k ó w								Ogólna suma kosztów handlowych	Zwroty kosztów handlowych	Koszty bezpośrednie		
Składka R.O. wyjazdy na konfer. i zjazdy	Składka lustracyjna	Ubezpieczenie od ognia i kradzieży	Drobne sprzęty i reparacje ruchomości	Dział społeczne-go wychowania			Inne wydatki			sklep I	sklep II	sklep III
85,—	175,—	145,20	68,—	131,—	15,20	87,60		5.760,—	100,—	1.273,50	1.160,—	902,—
								10,50				
								80,—		80,—		
								28,60		11,60	9,—	8,—
								130,—			80,—	50,—
								15,—				
			14,60					14,60		5,80	4,60	4,20
				9,—				9,—				
								433,90	20,—	173,30	138,40	122,20
								234,—				
85,—	175,—	145,20	82,6	140,—	15,20	87,60		6.715,60	120,—	1.544,20	1.392,—	1.088,40
								120,—			120,—	
85,—	175,—	145,20	82,60	140,—	15,20	87,60		6.595,60		1.544,20	1.272,—	1.086,40
								3.902,60				
								2.693,—	(3,1%)			
										3.902,60		
										k.h. bezp. skl.	4,4%	4,3%
										k.adm. ogóln.	3,1%	3,1%
										razem k.h. sk.	7,5%	7,4%
										nadw. b-tto	10,2%	10,2%
										rentowność	+ 2,7%	+ 2,8%

skl. I nadw. brutto	10,2 ⁰ / ₀	koszty handlowe	7,5 ⁰ / ₀	rentowność	+ 2,7 ⁰ / ₀
skl. II " "	10,2 ⁰ / ₀	" "	7,7 ⁰ / ₀	" "	+ 2,5 ⁰ / ₀
skl. III " "	10,2 ⁰ / ₀	" "	7,4 ⁰ / ₀	" "	+ 2,8 ⁰ / ₀

Gdybyśmy ustalili, że któryś ze sklepów nam się nie rentuje (koszty handlowe tego sklepu przewyższają nadwyżkę brutto), musimy zbadać, co jest tego przyczyną, jakie pozycje kosztów są nadmiernie wysokie, a następnie dążyć do ich obniżenia. Gdy natomiast stwierdzamy, że pozycje kosztów handlowych (np. komorne) w sumach absolutnych (tj. w zł) nie przewyższają granicy kosztów innych sklepów, w danej okolicy, a winą nierentowności sklepu są zbyt małe jego obroty, podjąć musimy wówczas akcję w kierunku zwiększenia tych obrotów. Gdybyśmy tego osiągnąć nie mogli i nie mogli ob-

niżyć kosztów handlowych, sklep powinniśmy zlikwidować, aby nie powodować przez nierentujący się punkt obniżania ogólnej dochodowości spółdzielni.

Władze spółdzielni, których obowiązkiem jest czuwanie nad ogólną dochodowością jak i dochodowością poszczególnych działów, na zagadnienie kontroli rentowności poszczególnych sklepów winny zwrócić baczną uwagę, tym bardziej, że jak wykazuje statystyka spółdzielni spożywców za r. 1937, ogólna rentowność sklepów spadła z 2,0% (w roku poprzednim) do 1,9%.

L. Skurski

PORADNIK DLA NOWYCH SPÓŁDZIELNI

Manka sklepowe

— „Już trzeci z rzędu sklepowy zrobił manko i nie chce płacić; w takich warunkach ręce opadają i ogarnia nas zniechęcenie do całej pracy spółdzielczej”. — Takie i podobne zdania słyszy się nieraz w niektórych młodych spółdzielniach od członków zarządu czy rad nadzorczych. Niestety, trzeba przyznać, że w narzekaniach takich jest dużo racji, ponieważ manka sklepowe są jedną z największych bolączek ruchu spółdzielczego i wyrządzają mu dotkliwe straty nie tylko natury materialnej, ale i moralnej.

Suma niespłaconych mank na dzień 31 grudnia 1937 r. wynosiła zł 1.046.000, tj. $\frac{1}{5}$ wpłaconych przez członków udziałów. Choć w chwili obecnej jest dość trudno ściśle ustalić straty z tego tytułu, niemniej można powiedzieć, że więcej niż połowa należności za manka jest dla ruchu spółdzielczego bezpowrotnie stracona, już nie mówiąc

nawet o tych b. poważnych stratach, jakie do tej pory zostały poniesione.

W poszczególnych spółdzielniach sprawa mank przedstawia się jeszcze groźniej niż to można by wnioskować na podstawie ogólnej statystyki, która obejmuje wszystkie spółdzielnie, a więc i te, które w ogóle nie znają mank sklepowych. Mamy bowiem i takie spółdzielnie, gdzie niespłacone manka sklepowe są większe od udziałów członkowskich. Zdarza się również, że manko sklepowe jest przyczyną załamania spółdzielni.

A straty moralne?

Wiemy wszyscy dobrze, jak fatalnie na ustosunkowanie opinii publicznej wpływa wiadomość, że w sklepie powstało duże manko; jak w tych warunkach trudno jednać nowych członków i zbierać nowe udziały itp. Jak często w takich wypadkach ogarnia

zniechęcenie mniej wytrwałych członków władz spółdzielni.

Wynika z tych dowodzeń nieodparty wniosek, że władze spółdzielni powinny uczynić wszystko, aby nie dopuścić do powstawania mank sklepowych, które godzą dotkliwie w ruch spółdzielczy. Niestety, w niektórych spółdzielniach sprawa mank niedopuszczalnych jest albo bagatelizowana, albo traktowana z niezrozumiałą poślizgiwością.

Chcąc walczyć skutecznie z plagą mank, trzeba sobie przede wszystkim zdać sprawę z przyczyn, które je powodują; niewątpliwie najważniejszymi będą następujące:

- a) niefachowość sprzedawców,
- b) karygodna ich lekkomyślność lub wręcz nieuczciwość,
- c) prowadzenie sprzedaży na kredyt.

Oczywiście dużą rolę odgrywa i to, że wynagrodzenia sprzedawców są stosunkowo niskie, oraz to, że praca w spółdzielni traktowana jest dorywczo.

Rozważmy pokrótce wyżej wymienione przyczyny powstawania mank i zastanówmy się nad środkami zaradczymi.

a) *Niefachowość.* Mała spółdzielnia wiejska nie jest w możności sprowadzania z zewnątrz wykwalifikowanego sprzedawcy, bo byłby to pracownik zbyt drogi. To też najczęściej (i słusznie) przyjmuje się młodego chłopca czy dziewczynę z tej samej wioski.

Jeżeli taki kandydat jest rożgarnięty, zna dobrze cztery działania arytmetyczne, a obroty w pierwszych miesiącach są niewielkie — daje sobie zazwyczaj radę, szczególnie gdy korzysta ze Spółdzielczych Kursów Korespondencyjnych. Gdy jednak jest mniej obrotny, a ruch w sklepie jest od razu duży, łatwo może się zgubić i narazić siebie i spółdzielnię na nieprzyjemności i straty. A takich niemrawych i bez żadnego przygotowania sprzedawców jest jeszcze u nas sporo. Piszący te słowa był świadkiem takiego sobie oto obrazka: Do małej wie-

skiej spółdzielni, gdzie sprzedawcą był starszy, zresztą bardzo poczciwy człowiek, przychodzi dziewczynka i prosi o $\frac{1}{4}$ kg mąki pszennej, „tej, co to mamusia brała po 46 groszy za kg”. Sklepowy odpowiada: „Mąki nie ma”. Po wyjściu dziewczynki okazało się, że mąka była, tylko sklepowy nie chciał sprzedać, ponieważ nie wiedział, ile pobrać za $\frac{1}{4}$ kg. Sklepowy ten podobno sprzedawał zawsze towar tylko w jednostkach, pozwalających na bardzo łatwe obliczenie sumy: nie chciał ludzi oszukiwać, a bał się, że może mieć manko, gdy źle policzy.

Oczywiście podobny sprzedawca, choćby nawet nie miał manka, jest słabym nabytkiem. Wiemy bowiem wszyscy, że olbrzymia liczba klientów wiejskich kupuje towar już nawet nie na kilogramy czy deka, ale wprost: „proszę mąki za 15 gr, herbaty za 10 gr, octu za 5 gr, itp.”. W tych warunkach sklepowy musi sprawnie rachować, a jeśli brak mu tej wprawy, łatwo mogą powstać pomyłki.

Niefachowość powoduje nieumiejętne przechowywanie towarów, ich niszczenie, a w rezultacie często manko. Ile to niezgrabny sklepowy rozsypie lub wyleje towarów, a ile przez bezmyślność zostawi myszom lub szczurom na „pożarcie”.

Dlatego też nawet najlepiej zapowiadającemu się kandydatowi na sklepowego, który w ogóle nie posiada praktyki sklepowej, należy taką praktykę bezwzględnie umożliwić przez wysłanie go przynajmniej na miesiąc do najbliższej dobrze gospodarującej spółdzielni: konieczne jest również zapisanie go na S. K. K. (Organizacja i Technika Sprzedaży oraz Towaroznawstwo). Należy również dopilnować, aby taki młody sklepowy brał udział w kursach dla sprzedawców, organizowanych przez rady okręgowe, gdzie fachowy wykładowca udzieli niezbędniejszych wskazówek.

b) *Karygodna lekkomyślność lub zła wola.* Znamy takie typy ludzi, którzy odznaczają się dziwną lekkomyślno-

cią w traktowaniu cudzej własności: pożyczysz takiemu pieniądze — nie odda. Jeżeli podobny człowiek zostanie przez przypadek sklepowym, zaczyna się tragedia. Z początku „pożyczka” sobie po kilka groszy z kasy spółdzielni, a później staje się coraz bardziej śmiały, szczególnie przy braku częstej kontroli.

Młody chłopiec lub dziewczyna może dostać się w złe towarzystwo, nie ma silnej woli i czerpie z kasy spółdzielni z najświętszym zamiarem uregulowania wszystkiego. Szybko przeprowadzona kontrola i stwierdzenie braku ratuje od nieszczęścia i spółdzielnię i nawet samego sklepowego. Gorzej jest, a i to się zdarza, jeżeli sklepowy z całą świadomością przywłaszcza sobie majątek spółdzielni, licząc z góry na bezkarność. Zły przykład poprzedników oddziaływa wybitnie demoralizująco. W jednej ze spółdzielni, gdzie już dwóch poprzednich sprzedawców miało manko i zarząd przeszedł nad tą sprawą do porządku, trzeci sprzedawca, od którego lustrator zażądał z całą stanowczością uregulowania natychmiast braku stwierdzonego w czasie obliczenia sklepu, odpowiedział mniej więcej następująco: „Tamci to mogą brać i nie płacić, a ja to nie”.

Świadomość bezkarności wypacza charaktery i jest jedną z poważnych przyczyn powstawania mank w niektórych spółdzielniach. W tych spółdzielniach gdzie zdecydowana opinia członków nie toleruje bezkarności, manka powstają bardzo rzadko i są natychmiast regulowane. W tych ostatnich spółdzielniach niejedyn sklepowy mówi: „Nie śmiałbym w oczy członkom spojrzeć, gdybym miał manko”.

Częste więc spisywanie remanentów oraz zdecydowana postawa władz spółdzielni i ogółu członków, skutecznie mogą przeciwdziałać powstawaniu mank tam, gdzie mamy do czynienia z lekkomyślnością lub złą wolą.

c) *Sprzedaż na kredyt.* W tych spółdzielniach, gdzie jest stosowana

sprzedaż na kredyt, manko może powstać dość łatwo, ponieważ nieraz sklepowy, gdy ma duży ruch, zapomni zapisać kredytu. Oczywiście bywa i odwrotnie, że sklepowy chcąc ukryć manko, podaje listę dłużników z nieprawdziwymi (fikcyjnymi) zadłużeniami. Ponieważ władze spółdzielni przyjmują takie listy, nie żądając potwierdzenia zadłużenia podpisem kredytującego — „kombinacja” taka często do jakiegoś czasu udaje się. Oszustwa takie zdarzają się w naszym ruchu i powodują nieraz poważne straty dla spółdzielni.

Chcąc więc możliwie skutecznie walczyć z plagą mank, władze spółdzielni powinny przestrzegać następujących zasad:

1. Przy przyjmowaniu sprzedawcy nie kierować się protekcją, lecz kwalifikacjami kandydata. Opinia kierownika szkoły (jeżeli kandydat tam uczęszczał) i poważnych gospodarzy ma tutaj duże znaczenie.

2. Kandydat musi bezwzględnie posiadać choćby miesięczną praktykę w spółdzielni.

3. Kandydat powinien być uczestnikiem S. K. K.

4. Przed powierzeniem sklepu z kandydatem należy zawrzeć umowę (wg wzoru, który Związek dostarcza bezpłatnie) i pobrać od niego kaucję gotówkową przynajmniej w wysokości połowy remanentu towarów w sklepie. Jeżeli więc spółdzielnia posiada przeciętnie towarów za zł 1000, kaucja gotówkowa powinna wynosić złotych 500.

5. Obliczenie sklepów powinno się odbywać w spółdzielniach młodych przynajmniej sześć razy do roku, i to w terminach nie zapowiedzianych, za wyjątkiem oczywiście obliczeń rocznych i półrocznych.

6. Zadłużenie członka (jeżeli takie istnieją) powinno być stwierdzone jego podpisem.

O tym, jak należy obliczać sklep, nie piszemy, ponieważ szczegóły są podane na każdej wewnętrznej okład-

ce książki sklepowej. Podkreślić tylko trzeba, że książka sklepowa musi być bezwzględnie prowadzona bieżąco, tak aby natychmiast po obliczeniu towaru w sklepie można było porównać, czy stan rzeczywisty jest zgodny z książkowym. Samo tylko spisywanie towarów w sklepie, jak to praktykują niektóre spółdzielnie, nie ma żadnej wartości.

Poza tym bieżące prowadzenie książki sklepowej pozwala w dużej mierze na zapobieganie powstawaniu mank. Jest bowiem zasadą, że sklepowy w ciągu miesiąca powinien oddać skarbnikowi tytułem targów tyle gotówki, na jaką sumę otrzymał towarów po cenie sprzedaży. Jeżeli damy na to oddał mniej gotówki, to albo remanent wzrasta, co nie jest pożądane, albo sklepowy udziela kredytów, albo wreszcie mamy do czynienia z mankiem. We wszystkich tych wypadkach konieczne jest przeprowadzenie remanentu, aby się przekonać, jak sprawy przedstawiają się w rzeczywistości. Oczywiście rozszerzanie asortymentu i wprowadzanie innych działów jest nieraz pożądane, ale są to rzeczy łatwe do sprawdzenia. Możemy mieć również do czynienia i z takim zjawiskiem, że co miesiąc wstawiamy towarów za pewną sumę, a tymczasem w sklepie można obserwować, że towarów jest coraz mniej. Również i w tym

wypadku możemy mieć do czynienia z mankiem, polegającym na stopniowym ogoławaniu sklepu.

*

Powszechnie w wiejskich spółdzielniach stosowane są następujące normy manka dopuszczalnego: 10% od towarów mankowych, tj. takich, które trzeba mierzyć lub ważyć, lub 1/20% od całego obrotu. Od wędlin przyznawane jest najczęściej 20%. Za torby pracownik jest obciążany po cenie kupna, ponieważ torbę sprzedaje jako towar, papierem do pakowania nie jest obciążony. Ponieważ w wiejskich spółdzielniach sprzedaje się dużo towarów bardzo tanich, niektóre spółdzielnie obciążają pracownika tylko połową wartości za torby. Wstawiając oryginalny worek cukru, należy sprzedawcę obciążyć za 100 kg cukru oraz dodatkowo za wartość samego worka.

*

Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby sprzedawca sklepowy był z pracy swojej zadowolony i nie uważał się za wyzyskiwanego i pokrzywdzonego. Dlatego też w miarę możliwości budżetowych należy w pierwszym rzędzie myśleć o poprawie bytu pracownika.

Sprzedawca fachowy i zadowolony ze swojej pracy daje gwarancję uniknięcia zmyru mank sklepowych.

B. Paździor

PRACE ORGANIZACYJNE I PROPAGANDOWE

Z konferencji rolniczych działaczy zawodowych w sprawach spółdzielczości spożywców

Prawie w rok od pamiętnej konferencji spółdzielczej robotniczych i pracowniczych działaczy zawodowych, odbyła się dnia 26 listopada br., na terenie Zakładów Wytwórczych „Społem” w Kielcach druga konferencja, tym razem rolniczych działaczy zawodowych.

Ruch spółdzielczy spożywców działa i dąży do rozwoju zarówno na terenie robotniczo-miejskim, jak i na terenie wiejskim. W swej ekspansji musi szukać sprzymierzeńców w organizacjach służących tej samej ludności i mających pokrewne zadania i cele. Jeżeli chodzi

o teren wiejski, to dotychczas spółdzielczość spożywców utrzymywała ścisły kontakt z młodzieżowymi organizacjami wiejskimi. Ruch zawodowy rolniczy, reprezentowany przez kółka rolnicze i ich nadrzędne ogniwa, ma zasięg ogólnokrajowy i wielką przyszłość przed sobą ze względu na konieczność podniesienia rolnictwa na wyższy poziom. Ponieważ i spółdzielczość spożywców musi ogarnąć całą ludność wiejską, nasuwała się konieczność współdziałania ze sobą tych dwóch ruchów. Tymczasem tu i ówdzie w kraju spotykaliśmy się z niezrozumieniem a czasami nawet z przeciwdziałaniem niektórych działaczy zawodowych rolniczych, przy jednoczesnym poparciu na innych terenach. Trzeba więc było poznać się wzajemnie, omówić warunki współdziałania, ustalić wspólne zadania. W tym właśnie celu zwołana została do Kielc konferencja.

*

Na zaproszenie Zarządu naszego Związku, na konferencję przybyło 124 osoby, w tym:

z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych: płk. Wł. Wróblewski, nacz. Wydziału Organizacji inż. A. Zębalski, jego zastępca — St. Najda.

Z Wydziałów Rolnych Urzędów Wojewódzkich: kier. St. Nowicki ze Lwowa i kier. Wł. Nowolecki z Kielc.

Z prezydium Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych: prezes sen. Wł. Malski, vice-prezes sen. Piotr Olewiński, vice-prezes Szczepan Ciekot, dyr. Stanisław Chyliński, inż. J. Ciemniowski, W. Czermiński, inż. Jan Jarecki, N. Kuźmiński.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych reprezentowana była przez nacz. dyrektora Józefa Glińskiego, dyr. E. Bukowskiego z Warszawy i dyr. E. Droźniaka z Krakowa.

Z Centralnej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich były panie: inż. Barbara Piwowańska z Centrali, Sabina Krutkowska i Maria Witczakowa z Warszawskiej Organizacji Wojewódz-

kiej, oraz przedstawicielka koła gospodyń z Makowa Miechowskiego.

Lwowskie Towarzystwo Rolnicze reprezentowane było przez inż. E. Fonferkę ze Stanisławowa, A. Kołodzieja ze Lwowa i A. Pasickiego ze Lwowa.

Z Wojewódzkich Tow. Org. i Kółek Rolniczych byli obecni: z Białegostoku — insp. St. Dąbrowski, z Kielc — prezes Edw. Kiszka-Michalski, dyr. P. Sobolewski, inż. St. Gryta, z Lublina — inż. Jan Kurant, z Łodzi — insp. Cz. Tederko, z Wilna — ins. Antoni Bień.

Następujące powiatowe organizacje rolnicze przysłały swoich delegatów:

Woj. warszawskie — Ciechanów, Gostynin, Grodzisk, Kutno, Łowicz, Mińsk, Mława, Przasnysz, Skierniewice.

Woj. łódzkie — Łęczyca.

Woj. kieleckie — Busko, Częstochowa, Jędrzejów, Końskie, Kozienice, Olkusz, Opoczno, Pińczów, Radom 2 del., Sandomierz, Wierzbik, Włoszczowa, Zawiercie.

Woj. lubelskie — Chełm, Garwolin, Lubartów, Lublin, Łuków, Puławy 2 delegatów, Siedlce, Sokołów.

Woj. białostockie — Sokółka 2 del.

Woj. wileńskie — Działna.

Woj. poleskie — Pińsk.

Woj. poznańskie — Ostrów.

Woj. pomorskie — Nieszawa 2 del.

Woj. śląskie — Cieszyn.

Woj. krakowskie — Nowy Targ, Tarnów 2 del.

Woj. lwowskie — Krosno, Przeworsk.

Woj. stanisławowskie — Nadwórna.

Na przeszkodzie przyjazdu delegatów z dalszych powiatów prawdopodobnie stały koszty przejazdu, które okręgowe towarzystwa, jak i inni uczestnicy konferencji, pokrywali sami.

Poza tym w konferencji wzięło udział 12 przedstawicieli różnych innych organizacji rolniczych, reprezentanci prasy rolniczej i kilkunastu działaczy ruchu spółdzielczego spożywców.

Obrady konferencji odbywały się w świetlicy, a posiłki podawane były w jadalni robotniczej naszego Związku.

Program konferencji był następujący:

1. Otwarcie konferencji i powitanie gości.

2. Referat p. t.: „Zadania spółdzielczości spożywców na terenie wiejskim”.

3. Zwiedzanie Zakładów Wytwórczych i wystawy produkcji „Społem”.

4. Obiad.

5. Referaty informacyjne: a) „Stan i dorobek spółdzielni i Związku, b) „Produkcja Związku i jej znaczenie”.

6. Zapytania i dyskusja.

7. Wieczornica spółdzielcza.

8. Herbata pożegnalna.

Konferencję otwarto przed godziną 11-tą wysłuchaniem Hymnu Spółdzielczego, odegranego przez orkiestrę pracowników Zakładów „Społem”. Prezes W. Wojewódzki serdecznie powitał delegatów, po czym objął przewodnictwo konferencji. Poza tym w prezydium zasiadli: czł. Rady Nadzorczej Związku „Społem”, sen. Wł. Malski i członkowie Zarządu — prezes M. Rapacki, dyr. J. Bugajski i dyr. St. Dippel.

Referat zasadniczy na temat „Zadania spółdzielczości spożywców na terenie wiejskim” wygłosił *prof. M. Rapacki*. Główne myśli referatu: Czy rolnik jest spożywcą czy wytwórcą? Istnieje nieporozumienie w samym postawieniu pytania. Przecież nie tylko on, ale każdy człowiek pracy: rolnik, robotnik, pracownik umysłowy — wszyscy są wytwórcami dóbr społecznych, i każdy człowiek jest spożywcą. Interesy robotnika jako wytwórcy są tak samo ważne jak interesy rolnika. Obydwaj muszą walczyć o sprawiedliwy podział dochodu społecznego, — tylko pierwszy walczy przez swoje związki zawodowe, a drugi przez spółdzielnie rolnicze. Wszyscy ludzie pracy muszą też dbać o swoje interesy jako spożywcy. Kiedyś rolnik wytwarzał tylko na własne potrzeby. Obecnie jest on w coraz większym stopniu spożywcą. Kiedy wyszedł na rynek, aby sprzedać i ku-

pić — spotkał się z wyzyskiem pośrednika i z towarem w 50% skartelizowanym. Usunięcie pośrednictwa w zaspokajaniu potrzeb, zwalczanie zμών fabrykantów — to obojętny interes rolnika i pracownika miejskiego, reprezentowany przez spółdzielczość spożywców. Że tak jest, dowodzą fakty. W Danii, Finlandii, Szwecji — wszędzie istnieją na wsiach spółdzielnie spożywców. Większość rolnicza w duńskim związku spółdzielni spożywców wcale nie majoryzuje mniejszości miejskiej. Wnioski o podejmowanie skupu przez wiejskie spółdzielnie spożywców w Polsce są jednomyślnie uchwalone przez robotników na naszych zjazdach okręgowych.

W końcu prof. Rapacki wysunął następujące tezy (twierdzenia):

„1. Uznajemy, że interesy drobnego rolnika jako producenta, tak samo jak interesy robotnika i pracownika umysłowego jako wytwórcy — są dla niego istotniejsze i ważniejsze, aniżeli jego interesy jako spożywcy. Interesy te winny być organizowane i chronione przez spółdzielnie rolnicze.

2. Niezależnie od tego drobny rolnik, szczególnie w Polsce, posiada bardzo ważne interesy jako spożywcą — i dlatego żywiłowo organizuje się w spółdzielniach spożywców.

3. Spółdzielnie spożywców na wsi mogą, niezależnie od swoich zasadniczych funkcji, spełniać pomocniczą rolę dla rolnika jako producenta przede wszystkim przy skupie produktów rolnych zarówno dla spółdzielni i central rolniczo-handlowych, jak i centrali spożywców.

4. Niemniej ważną dla drobnego rolnika jest rola spółdzielni spożywców i ich centrali przy zwalczaniu przemysłu skartelizowanego przez stwarzanie własnej wytwórczości, jak też zwalczaniu pośrednictwa handlowego, wyzyskującego zarówno drobnego rolnika, jak i konsumenta miejskiego.

5. Jednolita organizacja spółdzielni spożywców na wsi i w mieście stwarza najlepszy i najoszczędniejszy aparat

handlowy i wytwórczy, pracujący w interesie obu grup konsumentów. Stwarza ona obok tego gotowy i zorganizowany rynek zbytu na produkty drobnego rolnika".

Przewodniczący prosi o stawianie pytań w związku z wygłoszonym referatem.

A. Pasicki z Lwowskiego T-wa Rolniczego. W centralnych województwach spółdzielnie spożywców na wsi mają rację bytu i rozwoju, ale w Małopolsce spółdzielnie spożywców walczą ze sklepami kółek rolniczych, które posiadają poważne zasługi dla polskości. Jak Panowie przedstawiają sobie pracę spółdzielni na Kresach?

J. Trębski z Sandomierza. „Społem” naznacza ceny rolnikowi. Dlaczego w Dwikozach Zakłady Wytwórcze „Społem” płaciły za pomidory niżej cen rynkowych?

St. Zdobych, red. „Wieś i Państwo”. Jak daleko idzie „Społem” w uspołecznianiu własności? Chodzi o warsztaty rolne.

Odpowiedź prof. Rapackiego. „Społem” nigdzie nie zakłada spółdzielni. Pomagamy tylko inicjatywie od dołu. Musimy jednak stwierdzić, że sklepy kółek rolniczych istniejące od kilkunastu lat nie spełniły swego zadania. Dwikozy płaciły za pomidory po 9 gr za kilogram dla przerobu przemysłowego. Uwzględniwszy, że kupowały w dużych ilościach i w okresie największego zbioru — nie jest to cena niska. W programie swoim domagam się reformy rolnej. Kto chce reformy rolnej — ten musi stać na stanowisku drobnej własności i drobnej produkcji. Produkcja małego warsztatu rolnego jest wydajniejsza.

*

Uczestnicy, podzieleni na kilka grup, udali się na zwiedzanie Zakładów, po czym odbył się skromny obiad. Na kartkach obiadowych wydrukowane zostało pochodzenie produktów użytych do obiadu, — wszystkie były ze źródeł spółdzielczych. Podczas obiadu przy-

grywała orkiestra pracowników Zakładów Wytwórczych „Społem”.

Po przerwie wznowiono posiedzenie. Rozpoczęły się referaty informacyjne.

Dyr. St. Dippel mówi o stanie i dorobku spółdzielni i Związku. Podając liczby ilustrujące rozwój spółdzielni (co dzień nowa spółdzielnia), referent zastanawia się nad metodami pracy, przyjętymi w ruchu spółdzielczym spożywców. Inicjatywa od dołu. Dobrowolność. Właściwy nastrój psychiczny. Wymagania poważne dotyczące ilości członków, wysokości udziału, funduszu zakładowego. W ten sposób szerzymy demokrację gospodarczą i stwarzamy nową kulturę gospodarczą.

Dyr. J. Bugajski, następny referent, mówi o intuicji Mielczarskiego, który jeszcze przed hasłem budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego obrał Kielce na ośrodek przemysłu spółdzielczego. Zaczęto od mydła, gdyż w okresie powojennym tego artykułu czystości brak było i wsi i miastu. Na kilkadziesiąt wytwórni mydła w Polsce zajmujemy piąte czy szóste miejsce. Pierwsze wytwórnie nasze zaistniały w starych kupionych budynkach, dalsze — posiadają w nowych budynkach pełnię warunków higienicznych i udoskonaleń technicznych. Pracujemy nie dla zysku, lecz dla zaspokojenia potrzeb członków naszych na wsi i w mieście. Surowce staramy się otrzymywać od bezpośredniego wytwórcy. Reprezentujemy nowe metody pracy w wytwórczości.

K. Wyszomirski, Spółdzielnia „Gromada” z Warszawy informuje o działalności Spółdzielni Turystyczno-Wypoczynkowej „Gromada”. Powiadamia, że do Kielc można organizować wycieczki wiejskie z prawem do 66% zniżki na kolejach w obie strony.

Przewodniczący otwiera dyskusję.

A. Pasicki z Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego. „Społem” ma olbrzymi dorobek. Życzymy, aby każdy sklepikarz chrześcijański mógł kupować wyroby „Społem”. Bez odcinka Małopolski Wschodniej „Społem” ma jeszcze

dużo do roboty. Chcę, aby doszło do porozumienia między „Społem” i Lwowczym Towarzystwem Rolniczym.

B. Łapyz z Głębokiego. Nie uważam za potrzebne zastanawiać się nad tym, czy rolnik jest wytwórcą i spożywcą. Ale trzeba zastanowić się — czy warto tworzyć dwa typy spółdzielni. Potrzebna jest jedna powiatowa spółdzielnia, oparta o spółdzielnie jednego typu. Da to oszczędność w ludziach, na kapitale itp.

A. Kołodziej z Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego: Przed chwilą zwiedzaliśmy zakłady „Społem”. Jestem z uznaniem dla „Społem”. Jest to zwycięstwo polskiego handlu i przemysłu. Mówicie, że Małopolskie Towarzystwo Rolnicze nie prowadzi roboty jakby należało. Kółko rolnicze w ośrodkach ukraińskich jest wszystkim. Jest w nim całe życie rolnika-Polaka. Ukraińcom pomaga inteligencja. Nam inteligencji brakuje. Dlatego może popełniany błędy. Zdążam do tego, że różnice między nami muszą się zatrzeć.

K. Wyszomirski z Warszawy. „Społem” zorganizowało nam rekolekcje spółdzielcze. Prawdziwy spółdzielca porozumie się z prawdziwym spółdzielcą. Sklepy kółek rolniczych wystawiają w oknach butelki z wódką, podczas gdy Ukraińcy pilnują, aby im się młodzież nie rozpijała. Kółko niech dba o kulturę rolną, a handel trzeba organizować na zasadach spółdzielczych.

J. Trębski z Sandomierza. „Społem” należy się podziękowanie za zorganizowanie konferencji. W „Społem” za mało jeszcze rolników. Czy „Społem” proponuje rolnikom wyższą cenę niż daje rynek? W Danii współpraca spółdzielni spożywców z rolniczymi jest uzgodniona.

T. Wesołowski z Buska-Zdroju. U nas kółko to nie sklep, ale oświata. Z inicjatywy kółek w stopnickim ruch „Społem” jest bardzo żywy. Spółdzielnie rolniczo-handlowe muszą porozumieć się ze „Społem” co do współpracy na dole.

Spółdzielnie powinny być członkami T-wa Rolniczego. W tej sprawie powinno nastąpić porozumienie „Społem” z C.T.O. i K.R.

Inż. E. Fonferko z Lwowskiego T-wa Rolniczego: Stwierdzam zasadnicze nieporozumienie. Nie jesteśmy wrogami spółdzielni. Sklepy kółek z czasem przerodzą się w spółdzielnie. Dziś to jednak jest jeszcze niemożliwe. Do „Społem” nie ustosunkowujemy się krytycznie, ale nie stać nas na burzenie tego, co się już stworzyło.

St. Zięba z Przeworska. Co się stało z Przeworskiem po wprowadzeniu „Społem”? Po założeniu spółdzielni w Markowej 3 kółka upadły.

E. Michalski z Kielc. Fachowość, patriotyzm — oto co znaleźliśmy w Zakładach Wytwórczych „Społem” w Kielcach. Spółdzielnie rolniczo-handlowe upadły podczas kryzysu, natomiast placówki „Społem” umiejętnie są organizowane i nie upadają. Linia demarkacyjna w Małopolsce Wschodniej winna być między spółdzielczością polską i ukraińską, a nie między „Społem” i kółkami rolniczymi.

St. Zdąbłasz, red. „Wieś i Państwo”. Nie można przejść do porządku dziennego nad tym, że w „Społem” jest 130 tys. chłopów, tysiące sklepów wiejskich. Młodzież uchwalila zakładanie spółdzielni spożywców. „Społem” ma prawo być na wsi. Z zadowoleniem stwierdzam, że prof. Rapacki nie jest zwolennikiem uspołecznienia ziemi. Dojdziemy tedy do porozumienia. Kiedy chłopci dojdą do głosu w obu organizacjach (Zw. Rolniczym i „Społem”) potrafią znaleźć linię demarkacyjną.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos senator *Wł. Malski, prezes C.T.O. i K.R.* Dobrze, żeśmy się poznali. Wiemy teraz, że Rapacki, Wojewódzki — to nie bolszewiki. Przez Kielce, Dwikozy, spółdzielnie na terenie — chłop dochodzi do usamodzielnienia i uświadomienia. Musimy wydobyć wieś z pesymizmu. Tezy prof. Rapackiego możemy przyjąć i w imieniu organizacji rolniczych uzupełnić je następująco:

„1. Dla zaspokojenia całokształtu potrzeb drobnego rolnictwa, szczególnie w zakresie organizacji wymiany towarowej, Konferencja uznaje za konieczną jak najściślejszą, na zaufaniu opartą, współpracę spółdzielczości rolniczej, spożywczej i zawodowych organizacji wiejskich. We wszystkich tych organizacjach bowiem są ci sami drobni rolnicy, których potrzeby muszą być zaspokojone.

2. Organizacje zawodowe rolnicze w planowaniu i tworzeniu sieci placówek społeczno-gospodarczych na terenie swego działania uwzględniać winny spółdzielnie spożywcze, jako podstawowe komórki gospodarcze, usuwające pośrednictwo i wyzysk w zaspokajaniu potrzeb wsi.

3. Przedstawiciele organizacji wiejskich apelują w imię dobra całości polskiego ruchu spółdzielczego do wszystkich świadomych i zorganizowanych rolników, aby nie dawali posłuchu wszelkim podszeptom, zmierzającym do wzniesienia walki między spółdzielczością rolniczą a spożywcą. Walka ta przynosi korzyści tylko tym czynnikom, które żerują na słabości organizacyjnej wsi.

4. Konferencja przedstawicieli organizacji rolniczych wyraża uznanie władzom Związku „Społem” za wytężoną pracę nad stworzeniem własnej przemysłowej produkcji spółdzielczej”.

Prof. Rapacki replikuje. Nie po to zapraszałem Panów tutaj, aby się pochwalić dorobkiem naszym, ale aby

zbliżyć się wzajemnie celem wzmocnienia pracy dla dobra wsi. Ktoś powiedział, że „Społem” wchodzi na wieś. Wojciechowski, Mielczarski na długo przed wojną rzemiennym dyszlem wędrowali od wsi do wsi. Jesteśmy i byliśmy także organizacją rolników. „Społem” jest dobytkiem całego narodu: wsi i miasta. Myśmy nie poszli do Małopolski Wschodniej dla walki. Zostaliśmy wezwani. Dlaczego nam, Polakom nie wolno tam wypróbować własnych metod pracy. Wspólny język — to współpraca, nie wyłączość. Musimy utrzymać specjalizację związków. Struktura spółdzielni na wsi — to spółdzielnia spożywców, która może prowadzić drobny skup. Większy skup należy do okręgowej spółdzielni rolniczo-handlowej. Program ten jest życiowo uzasadniony. Wyrażam Panom serdeczne podziękowanie za przybycie na konferencję. Wspólne działanie nasze jest koniecznością dla dobra Polski.

Przewodniczący inż. W. Wojewódzki żegna uczestników. — Sądzę, że nie zmarnowaliście dnia dzisiejszego. Dyskusja na terenie, która przypuszczam nastąpi, powinna nas zbliżyć.

Podczas herbaty pożegnalnej odbyła się wieczornica Spółdzielczego Koła Oświatowego pracowników Zakładów: grała orkiestra dęta i smyczkowa, śpiewał chór.

W serdecznym nastroju uczestnicy stopniowo rozjechali się do domów.

J. D-ko

Wypoczynkowy kurs zimowy

Z wielu stron zwracano się do naszego Związku z uwagą, że wakacyjne kursy spółdzielcze, organizowane latem, nie są dostępne dla pracowników i działaczy spółdzielczych z terenu wiejskiego, gdyż wypadają w okresie sianokosów i żniw, a więc podczas największych robót gospodarskich. Jednocześnie wysuwano myśl, aby na

wzór letnich kursów organizować dla wsi zimowe kursy wypoczynkowe. Opinia ta znalazła potwierdzenie w uchwale Zjazdu gdyńskiego naszego Związku.

Na skutek powyższego Związek tytułem próby organizuje pierwszy tego rodzaju kurs. Ponieważ dla wypoczynku potrzebna jest zmiana środowiska,

kurs ten odbędzie się w mieście, mianowicie w Warszawie. Ze względu na koszty trwać on będzie tylko 10 dni. Termin — od 22 do 31 stycznia 1939 roku. Udało się nam uzyskać wygodne pomieszczenie w Domu Harcerstwa Polskiego przy ul. Łazienkowskiej 7, gdzie uczestnicy znajdą mieszkanie, wyżywienie i salę wykładową.

Tak jak i na kursach letnich, wykłady odbywać się będą tylko przez cztery godziny dziennie. Reszta czasu zużyta zostanie na zwiedzania i rozrywki kulturalne, których pod dostatkiem dostarcza stolica.

Na kurs przyjmowani będą członkowie zarządów, rad nadzorczych, pracownicy spółdzielni oraz działacze społeczni z terenu wiejskiego, choćby nie wchodzili do władz spółdzielni.

Ulokowanie kursu w Warszawie pozwoliło na ułożenie takiego programu kursu, który wymaga pierwszorzędnej obsady. To też liczymy, że z kursu skorzystają nawet starsi pracownicy i działacze wsi.

Program kursu będzie następujący:

Światopogląd spółdzielczy 2 godziny, Spółdzielnia spożywców w całości kształcie życia wsi 4 godz., Zadania gospodarcze wiejskiej spółdzielni spożywców 2 godz., Stosunki spółdzielni ze Związkiem „Społem” 2 godz., Podział obowiązków między zarządem, radą nadzorczą i pracownikami w spółdzielni spożywców na wsi 2 godz., Praca sklepowego w spółdzielni wiejskiej 6 godz., Praca organizacyjna i wychowawcza spółdzielni wiejskiej 4 godz., Bolączki w życiu wiejskiej spółdzielni spożywców 4 godz., Samokształcenie spółdzielcze 2 godziny; razem 7 dni po 4 godziny — 28 godzin.

Poza tym uczestnicy zwiedzają: Centralę Związku „Społem”, Centralę Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych, Centralną Kasę Spółek Rolniczych.

Do rozrywek kulturalnych oczekujących uczestników należą: poznanie zabytków miasta Warszawy, wycieczka do Muzeum Narodowego i do Zachęty Sztuk Pięknych, bytność w teatrach i kinach.

Oplata za mieszkanie i wyżywienie wynosi 35 zł, poza tym na koszty zwiedzania i rozrywek należy mieć około 10 zł.

Związek wystąpił o zniżki kolejowe dla uczestników kursu.

Liczymy, iż spółdzielnie i rady okręgowe pomogą życzącym do wyjazdu na kurs udzielając subsydiów lub pożyczek. W ostatecznym razie o pożyczkę zwrócić się można do Funduszu Kształcenia im. R. Mielczarskiego — Warszawa, Grażyny 13.

Zapisy na kurs przyjmuje Wydział Lustracyjny i Społeczno-Wychowawczy do dnia 10 stycznia. Ze względu na niewielką ilość miejsc na kursie należy pośpieszyć się z zapisem, wpłacając 15 zł zadatku na konto PKO Nr 81800 do Banku „Społem”.

Kurs kierowników spółdzielni

6-tygodniowy kurs dla kandydatów na kierowników spółdzielni spożywców odbędzie się w Warszawie, w czasie od 17 kwietnia do 27 maja 1939 r.

Zgłoszenia pracowników spółdziel-

nych (kierowników, buchalterów, magazynierów, odpowiedzialnych sklepowych) przyjmuje Centrala Związku „Społem” do końca lutego 1939 r.

Szczegóły w n-rze 20 „Społem”, str. 14—16.

Czy spółdzielnia Wasza zgłosiła już przystąpienie do naszego Banku?

PRZEPISY PRAWNE

K. Kakietek

W sprawie świadectw przemysłowych na rok 1939

Przypominamy spółdzielniom, że jeszcze w grudniu br. muszą być wykupione świadectwa przemysłowe na rok 1939 wg dotychczasowych zasad.

Corocznie Min. Skarbu drogą okólnika nakazuje stosowanie ulg dla poszczególnych kategorii płatników, słabych finansowo. Dotychczas okólnik taki nie ukazał się; ponieważ świadectwa muszą być wykupione najpóźniej w bieżącym miesiącu, należy przed kupnem świadectwa zapytywać w urzędzie, czy okólnik się ukazał i żądać zastosowania ulg przy nabywaniu świadectwa (patentu).

Niektóre ulgi jak dotąd stosowane były z urzędu, przy czym urzędy kierować się musiały ustalonym ostatnio obrotem (w tym roku może być mowa tylko o obrocie za 1937 r., gdyż za 1938 rok obrót urzędownie nie może być ustalony).

Instytucje, które powstały w 1938 r., albo dla których Urząd Skarbowy nie ustalił jeszcze obrotu za 1937 rok, powinny wnosić indywidualne podania o ulgi, które to podania powinny być wniesione przed 31.XII.1938 r.

Zmiany w postępowaniu sądowym

W Nr. 89 Dz. U. z roku bieżącego został ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 21.XI.1938 r. (poz. 609) o usprawnieniu postępowania sądowego.

Dla spółdzielni ważne są następujące postanowienia:

1. Do właściwości sądów grodzkich należą sprawy majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 2.000 zł (dotychczas obowiąz. 1.000 zł), dopiero przy sporze ponad 2.000 zł obowiązuje przymus adwokacki.

Spółdzielnie będą więc mogły wnosić skargi od pretensji do 2.000 zł same z pominięciem adwokata.

2. Przyznanie prawa ubogich domagać się może osoba prawna (zatem i spółdzielnia), która wykaże na podstawie zaświadczenia władzy administracji rządowej lub samorządowej, że nie posiada dostatecznych środków na koszty procesu.

3. W sprawach o roszczenia majątkowe skarga kasacyjna służy tylko wówczas, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia przenosi tysiąc pięćset złotych, (dotychczas 500 zł).

Jeżeli więc przed sądem drugiej instancji zapadnie wyrok na sumę nie przewyższającą 1.500 zł, to wyrok taki jest prawomocny i nie ulega zaskarżeniu w drodze kasacji.

4. Podziału sum z egzekucji może dokonać również i komornik (dotychczas podziału sum dokonywał bezpośrednio sąd).

O sporządzeniu planu podziału muszą być zawiadomione osoby zainteresowane.

5. Tytuł wykonawczy jest tytułem do hipoteki sądowej. Hipotekę sądową można wpisać tylko dla wierzytelności przewyższającej w kapitale sumę zł 200.

Dekret obowiązuje od dnia 28.XI. 1938 r.

Z t e r e n u

UCHWAŁY SPÓŁDZIELCZE

Zjazdu Wielkopolskiego Młodzieży Wiejskiej, odbytego w dniu 30 października 1938 r. w Poznaniu

W rozbudowie spółdzielczości widzimy rozwiązanie zdrowego i korzystnego zbytu produktów rolnych z jednej strony, a z drugiej strony zdajemy sobie sprawę, jak ważną jest spółdzielczość spożywcza, bez której chłopci, jako najpoważniejsi konsumenci są w wielkiej mierze wyzyskiwani.

Do zorganizowania spółdzielni spożywców może się młodzież z powodzeniem zabrać, ponieważ jest to zadanie mniej ryzykowne, nie wymagające większego nakładu pieniężnego. Rzucamy zatem hasło, ażeby w ślad za okrzykiem kępińskim zakładać po całej Wielkopolsce spółdzielnie spożywców, co wobec przeszkolenia naszych członków na kursach spółdzielczych jest łatwe do zrealizowania.

Poza tym Walny Zjazd wzywa wszystkich swoich członków do większego uświadamiania się w zagadnieniach spółdzielczych i propagowania idei spółdzielczej, by przygotować jak największą liczbę ludzi do budowania spółdzielczości na zdrowym fundamencie, bo na mądrym, oświeconym i zdającym sobie sprawę ze swoich obowiązków człowieku-spółdzielcy.

Zjazdu Lwowskiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” odbytego w dniach 4 i 5 września 1938 r. w Jarosławiu

Zjazd Lwowskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, odbyty w dniach 4 i 5 września 1938 r. w ustosunkowaniu się do ruchu spółdzielczego podkreśla swoje stanowisko, wyrażone w uchwale zjazdu zeszłorocznego, odbytego w dniach 10 i 11 października 1937 r. i wzywa wszystkich członków do organizowania placówek spółdzielczych i brania czynnego udziału w istniejących spółdzielniach różnych typów.

Opierając się na uchwale zeszłorocznej i stojąc na stanowisku konieczności planowego rozwoju spółdzielczości na wsi, tworzone na

wsí spółdzielnie spożywczo-rolnicze uznaje za niecelowe i paraliżujące właściwą ideową linię rozwoju spółdzielczości, która powinna iść w kierunku organizowania spółdzielni spożywców w poszczególnych wioskach i spółdzielni rolniczo-handlowych w miastach powiatowych i innych większych miastach, skupiających życie gospodarcze danego terenu.

Z LUBELSKIEGO

W dniu 2 października rb. odbył się kurs dla członków zarządów i rad nadzorczych w Wysokiem. Na kurs przybyło 30 osób z ośmiu spółdzielni. Wykłady prowadzili: St. Okniński i M. Ziemiański.

KONFERENCJA INSTRUKTORÓW OŚWIATY POWSZECHNEJ W GNIEŹNIE

W dniu 10 września br. odbyła się w Gnieźnie konferencja instruktorów O. P. Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Referat pt. „Organizacja pracy na zespołowych kursach korespondencyjnych” wygłosił prezes Rady Okręgowej „Społem” wizytator Godecki. Obecnych było 18 instruktorów O. P. Zainteresowanie duże. Rozdano odpowiednie materiały. Przewodniczył konferencji nacz. O. P. Mierniczak.

KONFERENCJA GOSPODARCZA W ŁODZI

W dniu 16 października br. w Oddziale „Społem” w Łodzi odbyła się konferencja gospodarcza z następującym programem:

1. Zasady zaopatrywania sklepów w towary i normalizacja asortymentu.
2. Bieżące zagadnienia handlowe.
3. Życzenia i komunikaty.

Punkt pierwszy programu omówił z przedstawicielami spółdzielni spożywców Eug. Andruszkiewicz, delegat Centrali, zaś drugi i trzeci — Aleksander Lutostański, kierownik Oddziału.

Na konferencji opracowano cennik dla całego okręgu na artykuły z marką „Społem”.

W konferencji wzięło udział 16 delegatów od 11 spółdzielni.

Kiermasz Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek

W dniach od 15 do 18 grudnia r. b. urządza Stowarzyszenie Zjedn. Ziemianek w swoim lokalu, ul. Krak. Przedmieście 58 m. 3 Pokaz — Kiermasz produktów wiejskich: drobiu, owoców, miodu, pierników, nabiału, przetworów, orzechów itp. Celem Kiermaszu jest zbliżenie bezpośrednio producenta do konsumenta, dostarczenie miastu dobrych, niefałszowanych produktów, wykazanie możliwości wsi w dziedzinie wytwórczości gospodarstw kobiecych. Na terenie Stowarzyszenia Zjedn. Ziemianek

Kiermasz ma również cel dydaktyczno-społeczny: podniesienie produkcji gospodarstwa stowarzyszonych, stworzenie typów standardowych, ewentualnie przygotowanie gruntu do zorganizowanej działalności spółdzielczej.

Przeszłoroczny Pokaz — Kiermasz cieszył się dużym powodzeniem i zgromadził bardzo porządnie przygotowane produkty. Tegoroczny, zakrojony na szerszą skalę, trafi prawdopodobnie do jeszcze większej ilości konsumentów.

Z DZIAŁU WYDAWNICTW

Kalendarz kieszonkowy „Społem” na 1939 r.

Zanim zostanie wydany obszerny podręcznik dla władz, który by szczegółowo podawał wskazówki, jak prowadzić spółdzielnię spożywców, Wydział Lustracyjny postanowił już obecnie podać je do wiadomości członkom zarządów i rad nadzorczych w ten sposób, że dotychczasowy kalendarz kieszonkowy został z gruntu zreformowany przez zamieszczenie w nim wszystkich ważniejszych wskazówek, jakie potrzebne są władzom lub pracownikom w ich działalności w spółdzielni.

Sama forma kalendarza nie uległa zmianie, tylko jego treść. Zamieszczone zostały następujące nowe działy:

1. wzór umowy ze sklepowym,
 2. wzór umowy z kierownikiem spółdzielni,
 3. regulamin dla zarządu i poszczególnych jego członków, a więc skarbnika, sekretarza i gospodarza,
 4. regulamin dla rady nadzorczej oraz jej wydziałów: rewizyjnego, gospodarczego i społeczno-wychowawczego,
 5. jak ułożyć budżet na rok 1939,
 6. jakie i gdzie kupować urządzenia sklepowe,
 7. normy manka sklepowego,
 8. formalności kontroli zakupów członków wobec wymagań władz skarbowych,
 9. przepisy o kredytach i jak je sądownie egzekwować,
 10. przepisy o ubezpieczeniach społecznych i kto im podlega,
 11. co ma robić sekretarz i wydział społeczno-wychowawczy, oraz terminarz prac propagandowych.
 12. gdzie i na jakich podstawach mogą być zakładane nowe spółdzielnie.
- Niezależnie od powyższych inowacji zostały zmienione i zaktualizowane i inne działy, do-

tychczas będące w kalendarzyku. Szczególnie to się tyczy przepisów prawnych, w których podano nowe formy podatku od obrotu na rok 1939, nowe przepisy o świadectwach przemysłowych, obecnie obowiązujące spółdzielnie przepisy o opłatach stemplowych, podano również wzory, jak obliczać i wypełniać zeznania o dochodzie i obrotach, które spółdzielnie muszą przysyłać władzom skarbowym.

Pozostały również w kalendarzu dane i informacje o spółdzielniach, Związku „Społem”, o Polsce i jej bogactwach, miary i wagi, przepisy pocztowe itd.

W kalendarzu zostały podane terminy, co w każdym miesiącu zarząd ma do zrobienia. Wystarczy starannie przestrzegać tych dat, a nie będzie przeoczeń, czy to podatkowych, czy świadczeń społecznych lub innych.

Jak widzimy z powyższych wywodów oraz wykazu nowych działów, jakie zamieszczono w kalendarzu kieszonkowym, stał się on istotnie podręcznikiem dla władz i dlatego powinni go nabyć członkowie zarządu, i to każdy z osobna, ponadto także prezes rady nadzorczej, jego zastępca, sekretarz oraz przewodniczący wydziałów rady. Również powinien go nabyć każdy sklepowy i każdy pracownik biurowy.

Kalendarz powinien być nabywany nie tylko przez starsze spółdzielnie, ale tym bardziej przez nowozałożone, gdzie członkowie zarządu i rady najwięcej mają trudności z prowadzeniem spółdzielni.

Chcąc spopularyzować i udostępnić ten podręcznik, Dział Wydawnictw Związku obniżył jego cenę prawie do połowy, to jest na 1,25 zł. Zamówienia należy kierować do Oddziału Związku, lub wprost do Działu Wydawnictw w Warszawie.

Księgi buchalteryjne na 1939 r.

W związku ze zbliżającym się nowym rokiem kalendarzowym aktualną staje się dla spółdzielni sprawa nabycia nowych ksiąg buchalteryjnych.

Związek „Społem” opracował wszystkie wydawnictwa buchalteryjne wg obowiązujących przepisów, dostosowując księgi i druki buchalteryjne do potrzeb zarówno spółdzielni dużych jak i małych.

Przy kompletowaniu ksiąg dla spółdzielni kierowano się wskazówkami podręcznika

R. Mielczarskiego — Rachunkowość spółdzielni spożywców.

Jedną z najważniejszych ksiąg buchalteryjnych dla każdej spółdzielni jest **księga dziennik-główna**.

Dla małych spółdzielni dogodne są księgi 14-kontowe lub 22-kontowe (z wkładką) z nadrukiem kont, dla spółdzielni rozwiniętych gospodarzo księgi 18-kontowe lub z dodaniem wkładki na 28 do 34 kont. Ilość kart (folio) w każdej księdze może być dowolna, dostosowana do potrzeb każdej spółdzielni.

Niezależnie od posiadanych ksiąg ze stałymi nadrukami kont możemy nadrukowywać specjalne nagłówki po otrzymaniu odpowiednich tytułów. Specjalny nadruk kont podwyższy cenę księgi o 15.

Specjalną uwagę należy zwrócić na **księgi sklepów**.

Podobnie jak księgi dziennik-główna, zostały one dostosowane do potrzeb różnego rodzaju

spółdzielni. Mamy więc księgi jedno sklepowe dla spółdzielni małych oraz księgi trzy i pięciosklepowe dla spółdzielni o gospodarce rozwiniętej. Niezależnie od powyższych trzech rodzajów zasadniczych ksiąg możemy wykonywać księgi na 8, 12, 16, 20, 27 sklepów, dodając odpowiednie ilości wkładek.

Ponadto w myśl wymagań kodeksu handlowego każda spółdzielnia obowiązana jest prowadzić księgę **inwentarzową** 3-rubrykową w której należy wpisywać sprawozdanie roczne oraz wszystkie załączniki do bilansu. Księga ta jest przeszurowana.

Natomiast księga **rejestr ruchomości** służy

do wpisywania wszystkich ruchomości spółdzielni i czynienia odpisów na amortyzację.

Poza wyżej omówionymi księgami potrzebne są w spółdzielniach księgi kasowe, udziałowców, różnych, kontroli zakupów, rejestry członków, protokółów, magazynowe, i inne na różne ilości kart. Niezależnie od ksiąg buchalteryjnych Dział Wydawnictw posiada dla spółdzielni, które prowadzą piekarnie, masarnie lub wymianę ziemiopłodów, specjalne komplety ksiąg i bloków do prowadzenia działu wytwórczego w spółdzielni.

Zamówienia przyjmuje Dział Wydawnictw „Społem”.

Protest pracowników „Społem” przeciwko napaściom prasowym

Na zebraniu pracowników Centrali „Społem” w dniu 24 listopada powzięta została następująca rezolucja:

„Pracownicy Centrali „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców R. P., zgromadzeni dnia 24 listopada 1938 r. na specjalnym zebraniu, protestują z głębokim oburzeniem przeciwko niegodnym napaściom, jakich „Społem” jest w ostatnich czasach ofiarą ze strony pewnych odłamów prasy. Jesteśmy nie tylko pracownikami, lecz i współwórcami ruchu, który uważamy za cenny dorobek Polski współczesnej. Źródło nieustających oszczerstw i kłamstw, jakie się ostatnio sypią na „Społem”, widzimy nie tylko w ignorancji ich autorów, nie tylko w uprawnionej różnicy zdań i poglądów, ale przede wszystkim w obronie interesów tych warstw społecznych, których obronę uważają napastnicy za swój obowiązek, czy być może po prostu — za swój zawód. Zakładaliśmy i pogłębiali ruch spółdzielczy nie w imię nie-

nawości do kogokolwiek bądź skierowanej, ale dla poprawienia warunków życia tych, którzy nazbyt już są krzywdzeni przez obecny ustrój społeczny. Jeżeli ktokolwiek cierpi wskutek naszej działalności, jest to nieuchronnym jedynie wynikiem wprowadzenia przez nas w życie nowych form gospodarczych, którym w sposób nieunikniony muszą ustępować miejsca formy obecne.

Ze szczególnym oburzeniem piętnujemy i odrzucamy z pogardą od siebie zarzut służenia interesom bolszewizmu. Jesteśmy grupą apolityczną i nie wdajemy się w ocenę tej czy innej teorii, ani tego czy innego przekonania naszych członków. Mamy jednak swoją własną ideologię, swoje własne założenia i swoje własne metody pracy i niczym innym interesom nie służyliśmy i służyć nie będziemy. Używanie podobnej broni w walce o swój dobytek uważamy ze strony naszych przeciwników za jaskrawy przykład złej woli, z jaką bronią interesów swych mocodawców.

Ankieta w sprawie „Spółnoty”

Dla wyjaśnienia szeregu zagadnień i skonfrontowania zamierzeń redakcyjnych z opiniami czytelników ogłaszamy ankietę w sprawie „Spółnoty”,

która wychodzić będzie od 1 stycznia 1939 r. co tydzień.

Na pytania ankiety prosimy odpowiedzieć możliwie wyczerpująco, krót-

ko uzasadniając swoją opinię. Odpowiedzi oczekujemy do 15 grudnia rb.

1. Czy należy stosować oddzielne wydanie „Spółnoty” dla miast a oddzielne dla wsi?
2. Czy należy rozszerzyć i kosztem jakiej rubryki dział artykułów o treści ogólnogospodarczej, ujmowanych naturalnie ze stanowiska spółdzielczego?
3. Czy należy wprowadzić dział poświęcony rodzinie (wychowanie dziecka, urządzenie mieszkania itp.), a w szczególności sprawom gospodarstwa domowego? Jeżeli tak, to kosztem jakiego działu?
4. Czy należy wprowadzić w „Spółnocie” przegląd prasy polskiej, tak, jak w „Społem”, który omawiałby głosy prasy w sprawach spółdzielczych?
5. Czy oprócz nowelek spółdzielczych, umieszczanych w odcinku, wskazanym było by umieszczanie utworów beletrystycznych bez tendencji spółdzielczych?
6. Czy należy stale podawać korespondencję z ruchu spółdzielczego za granicą?
7. Jak czytelnicy przyjmują wypowiedzianie się autorów w formie wywiadu, który jest łatwiejszy do uzyskania przez redakcję, aniżeli artykuł, i czy można częściej, aniżeli dotychczas z tej formy korzystać?
8. Czy należy rozwinąć kronikę działalności kobiet (Ligi Kooperatyvek) i kosztem jakiego działu?
9. Czy należy zachować umieszczane dotychczas na 3-ciej stronie rysunki i wiersze satyryczne?
10. Czy należy zachować i systematycznie umieszczać na 4-tej stronie rubrykę humoru i rozrywek umysłowych?
11. Uwagi i życzenia specjalne.

Ze spółdzielni „Gromada”

Jak Czytelnicy pamiętają, w swoim czasie zawiadamialiśmy w naszym piśmie, iż „Wieczór Warszawski” napisał artykuł, opisując niezgodnie z prawdą organizowane wycieczki przez Spółdzielnię Turystyczno-Wypoczynkową „Gromadę”. W związku z tym Spółdzielnia „Gromada” wystąpiła przeciw „Wieczorowi Warszawskiemu” na drogę sądową. Sprawa została wyznaczona na dzień 26 ub. m. Ponieważ redakcja zapropomowała umorzenie sprawy, pokrywając koszty prowadzenia sprawy i umieściła poniższą notatkę, Spółdzielnia „Gromada” zgodziła się na wycofanie sprawy sądowej, o czym zawiadamiamy naszych Czytelników. Oto treść notatki:

„W dniu 15 lipca 1938 r. w piśmie naszym został zamieszczony artykuł p. t. „Tajemnicze wycieczki do świątyni masonskiej w Kopenhadze”, w którym było opisane podejrzenie zachowanie się niektórych wycieczkowiczów w Danii.

Na skutek niejasności stylistycznej,

jak się dowiadujemy, mogło powstać domniemanie, że chodzi o wycieczkę organizowaną przez turystyczno-wypoczynkową spółdzielnię „Gromada”. Pospieszamy stwierdzić, że nie mieliśmy najmniejszej intencji przypuszczać, że spółdzielnia „Gromada” utrzymuje jakiegokolwiek kontakt z masonerią. Znamy turystyczno-wypoczynkową spółdzielnię „Gromada” z jej pożytecznej roli w zakresie umożliwiania wyjrzenia na szerszy świat ludziom niezamożnym i wyrażamy żal z powodu nieporozumienia, jakie wynikło przez zamieszczenie wyżej wymienionego artykułu”.

*

Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada”, Warszawa, Warecka 11-a zawiadamia wszystkie organizacje wiejskie o tym, że Ministerstwo Komunikacji zdecydowało się przedłużyć ważność zniżek dla grupowych wycieczek wiejskich aż do odwołania.

Przypominamy, że żniżki są ważne dla grup ludności wiejskiej od 25 do 52 osób na 9 szlakach wycieczkowych oraz do miejsc takich jak: *Opatówek* (do Liskowa) — *Kielce* — Zakłady wytwórcze „Społem” — *Przeworsk* — *Wiejski Uniwersytet Ludowy*, *Spółdzielnia Zdrowia w Markowej*, *spółdzielcza wieś Handzlówka* — *Płyń* — *wieś Godzianów* — *Spółdzielnia Mleczarska Młyn* *spółdzielczy, Spółdzielnia Budowlana*, *piekarnia spółdzielcza*, *spółdzielnia Spożywców* — *ochronka dla dzieci wiejskich*, *kółko rolnicze*, *Koło Gospodyń Wiejskich* i *Koło Młodzieży Wiejskiej*. *Zułów* —

miejsce urodzenia Marszałka Piłsudskiego.

Z wycieczki może korzystać grupa wiejska pochodząca z jednego powiatu.

Szczegółowe informacje o szlakach wycieczkowych otrzymają organizatorzy w broszurze p. t. „9 szlaków wycieczkowych”, wydanej przez Spółdzielnię „Pomoc Oświatowa” — cena tej broszury 50 gr, z przesyłką 65 gr.

Szczegółowych informacji w sprawie organizowania wycieczek wiejskich udziela Spółdzielnia „Gromada”, WARECKA 11-a, po nadesłaniu znaczka pocztowego.

KRONIKA

Z Towarzystwa Kooperatystów

W dn. 29 listopada rb. odbyło się pierwsze posiedzenie nowopowołanej Rady T-wa Kooperatystów, na którym powołano prezydium rady w następującym składzie, prezes — St. Thugutt, wiceprezes — p. dyr. A. Nowakowski, sekretarz — dyr. B. Przeglasiński, skarbnik — E. Szubert.

Wyznaczono również delegata rady do Sekcji Młodych, którym został E. Szubert. Poza tym na zebraniu omówiono szczegółowy plan pracy na r. 1938/39, a w szczególności ustalono tematy wieczorów dyskusyjnych T-wa i przedyskutowano zagadnienie rozbudowy organizacyjnej oraz aktywizacji T-wa.

Po załatwieniu szeregu spraw bieżących, omówiona została sprawa „Wyboru Pism” Stanisława Thugutta, których wydanie uchwaliło walne zebranie T-wa dla uczczenia 35-lecia pracy społecznej i obywatelskiej prezesa Towarzystwa Stanisława Thugutta. Publikacja powyższa jest już w przygotowaniu i ukaże się w początkach roku 1939, przy czym sprzedaż odbywać się będzie drogą drogą subskrypcji.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat T-wa, Warszawa, Warecka 11a, tel. 266-20.

*

Po zapoczątkowaniu tegorocznej akcji odczytowej w dn. 18. 9. 1938 r. ref. A. H. Kani pt. „Organizacja spółdzielcza Śląska Zaolzańskiego”, Rada T-wa zorganizowała w październiku i listopadzie rb. jeszcze 3 odczyty, a mianowicie:

dn. 25. 10. rb. „Spółdzielczość w życiu gospodarczym Litwy” — ref. dr doc. B. Dederko,

dn. 8. 11. rb. „Z doświadczeń organizacyjnych spółdzielni pracy w Polsce” — ref. w zastępstwie J. Wolskiego, H. Purman.

Ostatni odczyt — pt. „Wychowanie gospodarcze młodzieży wiejskiej” — wygłosił jeden z twórców przysposobienia rolniczego w Polsce, inż. Z. Kobylński.

Prelegent dzieli młodzież wiejską na trzy grupy:

1) na tych, którzy obejmą w przyszłości własne gospodarstwa,

2) na tych, którzy pozostaną na wsi, ale, nie posiadając własnych gospodarstw, uprawiać będą rzemiosło, pracować w spółdzielniach itp.,

3) na pozostałych, którzy pojedą do miast, do handlu i przemysłu.

Referent zajmuje się tylko pierwszą grupą — „przyszłych gospodarzy”, i mówi o ich gospodarczym wychowaniu.

Po zanalizowaniu różnych warunków bytu i wychowania młodzieży miejskiej i wiejskiej, stwierdza, że wobec niedostatecznej ilości szkół powszechnych oraz zawodowych rolniczych na wsi, których (ostatnich) jest 20 razy mniej niż potrzeba, dochodzi do wniosku, że rozwiązania zagadnienia oświaty gospodarczej wsi szukać należy poza szkołą. Zwraca również uwagę, że wychowanie powinno również wykształcić pewne cechy, których szkoła nie jest w stanie dać.

Pracę tę najlepiej prowadzić mogą organizacje młodzieżowe. Przykład ten przyszedł z Ameryki Płn., jednak zasymilował i zmodyfikował się tak dalece, że różni się zasadniczo od początkowych wzorów.

Obecnie przysposobienie rolnicze ogarnia około 100 tysięcy młodzieży. Celem jego jest wykształcenie zdolności do samodzielnej pracy produkcyjnej, nauczanie umiejętności samodziel-

nego dalszego samokształcenia się oraz zdolności do współpracy — społecznego współdziałania.

Następnie prelegent omawiał metody pracy,

zwracając uwagę, że podstawą wychowania jest czyn a nie „gadanie”.

Odczyt, nazbyt może popularnie ujęty, wywołał żywą i długą dyskusję.

PRZEGLĄD CZASOPISM I KSIĄŻEK

Przegląd prasy polskiej

Kiedyś, dwa czy trzy lata temu, pewne pismo, będące organem Związku Kupców, oświadczyło, że jest „przyjacielem spółdzielczości. Naturalnie, nie uwierzyliśmy temu ani na jotę, i słusznie — pismo to było przed tym oświadczeniem wrogiem naszego ruchu, a po oświadczeniu — pozostawiając wrogiem. Teraz znów mamy do zanośowania występ jakiegoś pana, który oświadcza o sobie, że jest „długoletnim działaczem spółdzielczym”, a atakuje ruch spółdzielczy w „Depszy”, piśmie wrogo do tego ruchu nastawionym.

Oryginał czy szkodnik? Tajemnica. Autor podpisał się słowem „idem”. „Długoletni działacz spółdzielczy” nie kwapi się z uchYLENIEM przybity.

Pan „idem” dzieli „wady naszej spółdzielczości” na dwie grupy: 1) wady ustrojowe i 2) grzechy gospodarcze. Wady ustrojowe wyglądają następująco:

„1) Spółdzielca, któryby chciał w przyszłości wystąpić ze spółdzielni, nie może sobie rościć pretensji do niczego więcej, jak do nominalnej wartości swego udziału, choćby wartość majątku spółdzielni dziesięciokrotnie w międzyczasie urosła

2) majątek spółdzielni w razie jej rozwiązania przypada takiemu a takiemu związkowi lub spółdzielni, a nie udziałowcom.

3) zysk spółdzielni dzieli się nie wedle ilości udziałów, lecz wedle obrotów danego członka ze spółdzielnią,

4) ilość udziałów na ogólnym zebraniu nie jest zależna od ilości udziałów, ale od ilości głosów”.

Autor nazywa te zasady „utopiami” a w konkluzji, stwierdza, że „to nie jest spółdzielczość”.

A cóż to jest na miły Bóg? Parasol, termometr, fijołek? A może spółka akcyjna, firma czy komandytowa?

Gdzież ten „długoletni działacz spółdzielczy” zapoznawał się ze spółdzielczością, skoro cechy te uważa za „wady” i to w dodatku za specyficznie polskie? Skąd taka pogarda dla „słów” a szacunek dla udziałów?

Ponieważ pan „idem” uważa te zasady za wadliwe, należało by wyciągnąć wnioski, że w spółdzielni: 1) występujący członek powinien partycypować w całym majątku spółdzielni, 2) majątek spółdzielni w razie rozwiązania należy dzielić między członków, 3) zysk (a jak my mówimy — nadwyżkę) trzeba dzielić wedle ilości i wysokości udziałów, 4) ilość głosów na

walnym zgromadzeniu należy uzależnić od ilości udziałów.

Można i tak, lecz wtedy nie będzie to spółdzielnia, lecz spółka handlowa o kapitale zmiennym. „Długoletni pracownik na polu spółdzielczym” i autor artykułów o „spółdzielczości na manowcach” w „Depszy” powinien się co do tego orientować.

Zobaczmy teraz, jak wyglądają nasze grzechy gospodarcze. Wynikają one z tej zasady, że „zadaniem spółdzielczości jest powoływać do życia placówki tam, gdzie nie mogą powstać placówki prywatne, albo tam, gdzie istnieją złe placówki prywatne”.

„Tam gdzie placówek prywatnych nie ma, tam zdrowa i celowa spółdzielczość stwarza kapitał spółdzielczy i powołuje do życia placówkę spółdzielczą”.

„Tam zaś, gdzie istnieją złe placówki prywatne, np. egoistyczne, nieuczciwe, wyzyskujące klientów, tam spółdzielczość przystępuje do walki, aby placówki te zniszczyć lub zmusić do ustępstw na rzecz społeczeństwa i to jest bodajże najdonioślejszy kierunek działalności spółdzielni”.

„Długoletni pracownik spółdzielczy” nie wskazał jednak konkretnie — gdzie to są takie regiony, w których nie ma placówek prywatnych? Następnie, nie powiedział, kto ma orzekać o tym, że jakaś placówka prywatna jest zła. Czy Związek Kupców? Bo przecież konsumenci, zakładając spółdzielnię, tym samym wypowiadają się przeciw placówkom prywatnym, uważają je widocznie za złe (skoro powołują do życia własną organizację gospodarczą. Poza tym, jakaś placówka prywatna przez miesiąc może być dobra, przez dwa miesiące zła i tak na zmianę (w zrozumieniu zła i dobra autora artykułu w „Depszy”). To co wtedy robić? Co miesiąc zakładać spółdzielnię i co miesiąc likwidować?

„Imperializm spółdzielczy, dążność do wdzierania się w dany teren bez względu na podstawowe założenia spółdzielczości jest z ideą spółdzielczości sprzeczna, a dla społeczeństwa wybitnie szkodliwa. Z drogi tej musi spółdzielczość zawrócić, gdyż nie może się dawać powodować żadnym wpływom ubocznym i zakulisowym”.

„Jeżeli zaś chce przy sposobności swej działalności gospodarczej załatwiać także inne sprawy, niech to na sztychach wyraźnie i dla wiadomości ogółu spółdzielców wypisze. Tego wymagają zarówno interes spółdzielczy i go-

spodarstwa narodowego, jak i zasady uczciwego obrotu".

Przytoczone tu zdania końcowe artykułu w „Depeszy” są przykładem nieodpowiedzialności kompletnej za dowolne nżanie słówek w łańcuszek. „Imperializm”, „wzdzieranie się”, „sprzeczność z ideą spółdzielczą”, „wpływy zakulisowe” itd. Gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie karczmy babińskie? Co to za pólsepty, półzaruty, półinwektywy? Czego się jeszcze nie doczytał „długoletni pracownik spółdzielczy” na spółdzielczych szyldach? Co tu się powoływać na uczciwość obrotów, skoro zapomina się o przyzwolności w publicystyce...

„Kurier Polski” w artykule p. t. „Gospodarka, urzędnicza i jej rezultaty” ocenia wartość gospodarki etatystycznej w dwudziestolecu Polski Niepodległej. Pismo to, będące organem sfer gospodarczych ustosunkowuje się negatywnie do etatyzmu. Po wstępie, który ma zabezpieczać przed posądzeniem o sianie defetyzmu, „K. P.” pisze:

„Bilans naszej pracy w dwudziestolecu uzyskania niepodległości jest niewątpliwie dodatni... „Niestety, jeśli chodzi o poszczególne działy naszej gospodarki, sytuacja nie przedstawia się zbyt różowo i śmiało stwierdzić można, iż należało i można było zrobić więcej i co najważniejsze — lepiej.

Nikt temu nie zaprzeczy. „Więcej” i „lepiej” jest pojęciem bez granic, dającym się przystosować do każdej sytuacji.

Przyczynę niedociągnięć autor artykułu widzi głównie w rozwiniętym u nas etatyzmie. Wylicza, jakie to działy produkcji znalazły się w rękach państwa ze szkodą dla inicjatywy prywatnej, zapominając o tym, że właśnie błędy i grzechy tej inicjatywy zmusiły państwo do zajęcia jej miejsca. Parę słów poświęca i spółdzielczości:

„Jednocześnie z drugiej strony grozi prywatnemu przedsiębiorcy konkurencja, stwarzana przez forsowaną przez państwo spółdzielczość. Spółdzielczość dzisiejsza różni się całkowicie od tej, na której budowała się gospodarcza

niezależność nasza w b. dzielnicy pruskiej. Spółdzielczość obejmuje już cały szereg gałęzi gospodarki, a mając możność pracy w równie cieplarnianych jak i etatyzm warunkach, skutecznie zwalcza prywatnego przedsiębiorcę”.

Zawarte w tych paru zdaniach ogólniki niewiele mówią. W czym się przejawia owe forsowanie przez państwo spółdzielczości, a w czym cieplarniane warunki — nie wiadomo. Złej tanecznicy i fartuszek przeszkadza — pewicy nieudolnej inicjatywy prywatnej szukają wytłumaczenia dla niej w legendarnej „atmosfera cieplarnianej”.

Właściwych powodów zwycięskiej konkurencji spółdzielczości można się doszukać gdzie indziej. Píše o tym „Echo Leśne”, organ leśników, w artykule „Spółdzielnia czy prywatny sklepik spożywczy”.

„...Nie będziemy chyba dalecy od prawdy, gdy zaryzykujemy twierdzenie, że skromne ulgi podatkowe, z jakich korzystają spółdzielnie spożywców, są niewspółmiernie małe i nie stoją w żadnym stosunku do strat, jakie Skarb Państwa ponosi z tytułu niemożności dokonania właściwego wymiaru podatku właścicielom prywatnych sklepików spożywczych. Raczej skłonni jesteśmy na podstawie przytroczonego stanu faktycznego twierdzić, że spółdzielnia spożywców nawet korzystając z przysługującej jej ulg, ponosi proporcjonalnie znacznie większe ciężary podatkowe od sklepów prywatnych i z tych względów nie jest w stanie wytworzyć dla nich groźnej konkurencji.

„Przyczyn należy doszukiwać się gdzie indziej, a polegają one na tym, że spółdzielnia dostarcza swemu odbiorcy właściwy towar, po właściwej cenie, we właściwym gatunku i zapewniła mu właściwą wagę. Są to istotnie bardzo ważne i niebezpieczne czynniki konkurencyjne, lecz tylko dla nieuczciwie prowadzonych przedsiębiorstw”.

Oto odpowiedź na wywody tych autorów, którzy piszą o „cieplarnianych” warunkach rozwoju spółdzielczości.

Z książek

Wielkim i zasłużonym powodzeniem cieszą się wśród spółdzielców „Wykłady o spółdzielczości” Stanisława Thuęttta. Wydane zaledwie przed paru miesiącami, są już obecnie drukowane po raz drugi. Nic w tym dziwnego, gdyż posiadają one wiele zalet: w zwięzłej, przystępnej i interesującej formie ujmują całokształt zjawisk spółdzielczych, tłumacząc, jakie potrzeby zrodziła spółdzielczość, co osiągnęła, jakie cele jej przyswiecają.

Pierwsze trzy zeszyty to wprowadzenie do nauki o spółdzielczości, obraz wyzysku wielkich rzesz robotniczych przez kapitalizm i wolną konkurencję handlową i opis działalności reformatorów społecznych XIX wieku, którzy poświęcili swe życie szukaniu dróg do większej sprawiedliwości i dobrobytu. Z zeszytów IV i V dowiadujemy się jak powstaje spół-

dzielnia spożywców w angielskim miasteczku Roczedlu i jakimi kieruje się zasadami. Zeszyt VI opisuje rozwój spółdzielczości w różnych krajach.

Dalej autor omawia powstanie i rozwój wiejskich i miejskich spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. Dwa ostatnie zeszyty zostały poświęcone spółdzielczości w Polsce.

„Wykłady o spółdzielczości” ułatwią działaczom spółdzielczym przygotowanie referatów i zaznajomienie ogółu z zagadnieniami spółdzielczymi.

„Wykłady o spółdzielczości” są do nabycia w Dziale Wydawnictw „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców R. P. w cenie 20 groszy za zeszyt. Całość w wydaniu książkowym jest w druku i będzie można ją nabyć w najbliższym czasie.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE

Ogólny wzrost obrotów spółdzielni spożywców we wrześniu w porównaniu z tym samym miesiącem r. ub. wynosi 5,8%, w tym spółdzielnie robotniczo - miejskie 9,3%, mieszane 0,6%, wiejskie natomiast spadek obrotów wynoszący 6,3%. Ogółem we wrześniu znaczny odsetek spółdzielni wykazuje spadek obrotów

w stosunku do r. ub., a mianowicie 45,5%, a tym suółdzielnie wiejskie 61,2%.

Zakupy spółdzielni w Związku we wrześniu wyniosły 42,0% ogólnych zakupów spółdzielni. Obrót Hurtowni „Społem” osiągnął we wrześniu 9.203 tys. zł., wykazując wzrost w stosunku do tego samego miesiąca r. ub. o 6,3%.

Obroty i zakupy spółdzielni spożywców we wrześniu

Wyszczególnienie	Liczba spółdz. uwzgl.	Obroty w tys. zł.		Zmiana w %	Zakupy spółdz. w tys. zł we wrześniu r. b. *)		%
		w r z e s i e ń			ogółem	w tym w Związku	
		1937	1938				
„Społem” Zw. Sp. Sp. R. P.	—	8 659	9.203	+ 6,3	—	—	—
Ogółem spółdzielnie . . .	156	4.362	4.616	+ 5,8	2.889	1.213	42,0
w tym robotniczo-miejskie	62	2.940	3 212	+ 9,3	1.829	756	41,3
wiejskie	49	380	356	— 6,3	301	130	43,2
mieszane	45	1 042	1 048	+ 0,6	759	327	43,1

Zmiana obrotów według wielkości spółdzielni i ich zakupy w Związku

Wyszczególnienie	Spółdzielnie w/g przeciętnych obrotów rocznych				
	40 — 100 tys. zł	100 — 500 tys. zł	500 tys. — 1 mil. zł	powyżej 1 mil. zł	Razem
Obroty we wrześniu 1937 r. w tys. zł	565	1.122	300	2.375	4 362
" " " 1938 r. " " " "	567	1.146	354	2.549	4 616
Zmiana obrotów w %	+ 0,4	+ 2,1	+ 18,0	+ 7,3	+ 5,8
Ogólne zakupy we wrześniu 1938 r. w tys. zł *)	496	897	269	1.227	2.889
w tym w Związku *)	196	451	39	527	1.213
Stosunek zakupów w Zw. do ogólnych zakupów	39,5	50,3	14,5	43,0	42,0

Porównanie zmian obrotów spółdzielni w odsetkach

Zmiana obrotów w stosunku do roku ubiegłego	Robotni- czo-miej- skie	Wiejskie	Mieszane	Razem	%
Spadek obrotów 50% i więcej	—	1	1	2	1,3
" " " od 40% do 50%	—	—	2	2	1,3
" " " 30% " 40%	2	3	2	7	4,5
" " " 20% " 30%	4	6	4	14	8,9
" " " 10% " 20%	8	12	7	27	17,3
" " " poniżej 10%	6	8	5	19	12,2
Razem spadek obrotów	20	30	21	71	45,5
Wzrost obrotów poniżej 10%	15	8	5	28	18,0
" " " od 10% do 20%	10	3	5	18	11,5
" " " 20% " 30%	7	2	8	17	10,9
" " " 30% " 40%	5	2	3	10	6,4
" " " 40% " 50%	1	2	1	4	2,6
" " " powyżej 50%	4	2	2	8	5,1
Razem wzrost obrotów	42	19	24	85	51,5
Ogółem spółdzielni uwzględniono	62	49	45	156	100,0

*) Dane dla 140 spółdzielni.

Przypominamy o nadesłaniu danych o obrotach za m-ce październik i listopad.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Ceny orientacyjne ziemiopłodów i ich przetworów przy kupnie w ładunkach wagonowych w dniu 9.XII.1938 r.

Kasza manna	39,50	Kasza krakowska $\frac{4}{10}$	49,—
Mąka pszenna I gat. 0—30%	37,50	" jaglana I g.	31,—
" żytnia 0 — 55% Sokołów	24,25	Groch Victoria I g.	32,50
Kasza jęczm. łam. I g.	31,—	" " II g.	29,50
" " " II g.	28,—	" polny	27,50
" perłowa I g.	36,—	Fasola czyszcz. mechanicz.	31,—
" gryczana biała cała	31,—	" przebiez. ręcznie	35,—
" " palona	29,50	Otręby żytnie	9,—
" " " łam.	29,—	" pszenne	11,—

Ceny hurtowe artykułów krajowych w dniu 9.XII.1938 r.

Ryż Burma II za 100 kg.	60,—	Mydło „Społem” za skrzynię 40 kg.	48,50
" Patna 2 " 100 kg.	71,—	Nafta (zależnie od miejscowości)	33,—
Smalec " 1 kg.	1,80	Zapałki białe skrz.	357,—
Ślonina " 1 kg.	1,50	" ilustrow. skrz.	357,—
Masło wyborowe " 1 kg.	3,40	" czerw. skrz.	345,—
" lekkosol. " 1 kg.	3,35	" " płaskie skrz.	325,—
Jaja świeże " 1 kg.	2,25	" " liliputy skrz.	310,—
Ser litewski za 1 kg.	1,60	" kresowe	182,—
		" popularne	225,—

Ceny hurtowe artykułów zagranicznych w dniu 9.XII.1938 r.

Herbata O. P. C. luźna za kg.	14,50	Śliwki bośniackie 80-tki " " "	1,40
" Sumatra O. P. " " "	13,10	Śliwki bośniackie 70-ki w workach	—
Mieszanka popularna za kg.	12,90	" kalif. 40/50 " " "	1,80
Kawa sur. Rio " " "	3,45	Śledzie jarmuckie Matties za	78,—
" " Santos I gat. " " "	4,30	beczkę $\frac{1}{1}$	90,—
" " " II gat. " " "	4,30	Śledzie szkockie Matful za	90,—
Kakao I gat. " " "	4,35	beczkę $\frac{1}{1}$	89,—
" " II gat. " " "	3,15	Śledzie szkockie Matties za	47,—
Ziele angielskie " " "	6,40	beczkę $\frac{1}{1}$	76,—
Pieprz cz. Tellicherry " " "	3,85	Śledzie szkockie Matties za	76,—
" " Lampong " " "	3,65	beczkę $\frac{1}{2}$	
Cynamon zwykły " " "	6,60	Śledzie islandzkie Matjes za	
Liście bobkowe " " "	1,80	beczkę $\frac{1}{1}$	

ZIEMIOPŁODY

Ceny żyta i pszenicy kształtowały się w ciągu miesiąca listopada niejednolicie. Żyto na skutek zakupów interwencyjnych zwykowało dość silnie i dopiero po przerwaniu tych zakupów uległo większej obniżce, pszenica zaś notowana była stale lekko niższko. Dziś tendencja cen żyta jest stała, natomiast dla cen pszenicy w związku z większym popytem, spowodowanym okresem przedświątecznym, lekko zwykowała.

Stan notowań z dnia 5 grudnia 1938 r.

	Żyt	Pszenica
Warszawa	zł 13,75—14,—	zł 20,——20,50
Poznań	" 13,40—13,65	" 18,——18,50
Lwów	" 14,25—15,—	" 19,75—20,—
Lublin	" 15,——15,25	" 20,50—20,75
Równe	" 13,——13,50	" 18,50—18,75

Nowe standardy maki pszennej i żytniej obowiązujące w obrocie handlowym na wszystkich krajowych giełdach zbożowo-towarowych od dnia 28 listopada 1938 r.:

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach w dniu 12.VIII.1938 r. pod Nr. 301/9 wciągnięto wpis o zmianie statutu **Spółdzielni Spożywców „Jedność”** z odp. udz. w Skibniewie. Udział wynosi 25 złotych.

992

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach w dniu 30 kwietnia 1936 r. pod Nr. 511 wciągnięto następujący wpis: **„Spółdzielnia Spożywców „Ratunek” w Krzówce** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą Spółdzielni jest wieś Krzówka, gm. Serokomla, pow. łukowskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest: kupno, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawanie ich detalicznie swoim członkom przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł. Obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł. W ciągu roku członek winien wpłacić gotówką co najmniej 5 zł. Pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 3 zł. rocznie, bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Zarząd stanowią: Stefan Wolski i Józef Polisiakiewicz z kol. Budziska oraz Józef Kołpak z Krzówki. Ogłoszenia spółdzielni zamieszczane będą w czasopiśmie „Społem” w Warszawie. Zarząd składa się z 3 członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Samo zaś postanowienie o sprzedaży nieruchomości należy do kompetencji walnego zgromadzenia. W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odpowiednich przepisów, wskazanych w Ustawie o Spółdzielniach.

993

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach w dniu 26 lutego 1938 r. pod Nr. 579 wciągnięto następujący wpis: **„Spółdzielnia Spożywców „Łączność” w Kielpińcu** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest wieś Kielpiniec, gminy Sterdyń, pow. sokołowskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Kupowanie, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków, oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 20 zł., płatny 10 zł. przy przystąpieniu do spółdzielni, zaś pozostała suma winna być wpłacona w ciągu

najdalej pięciu lat po 2 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Władysław Mischczuk, Stanisław Stelmaszczuk i Stanisław Krysiak: „Społem” w Warszawie. Zarząd trzyosobowy. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Samo zaś postanowienie o sprzedaży nieruchomości należy do kompetencji walnego zgromadzenia. W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3-ch likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odpowiednich przepisów, wskazanych w Ustawie o Spółdzielniach.

994

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Piotrkowie wpisano: Nr. 97, a kol. 8. Dnia 10 października 1938 r. do rejestru firmy **Robotnicza Spółdzielnia Spożywców „Łączność”** z odpowiedzialnością udziałami w Tomaszowie Mazowieckim wpisano: Uchwałą rady nadzorczej z dnia 15 maja 1938 r. na miejsce ustępującego członka zarządu Adolfa Kramera wybrany został Tadeusz Kowalski.

995

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Piotrkowie wpisano: Nr. 192, a kol. 4. Dnia 3 października 1938 r. **Spółdzielnię „Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Wolborzu** z odpowiedzialnością udziałami, jako zlikwidowaną, wykreśli się z rejestru.

996

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Piotrkowie wpisano: Nr. 382, a kol. 1. Dnia 14 września 1938 r. **Spółdzielnia Spożywców „Dąbrowianka” w Dąbrowie Zielonej** z odpowiedzialnością udziałami. Członkowie spółdzielni odpowiadają za jej zobowiązania do wysokości zadeklarowanych udziałów. Członek może zadeklarować najwięcej 10 udziałów. Terenem działalności spółdzielni są wieś: Dąbrowa Zielona, Raczkowice, Cielętniki i Nowa Wieś. Celem spółdzielni jest zaspokojenie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dąży do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Dla osiągnięcia tego celu spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: a) kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaje je detalicznie swoim członkom, b) przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. W razach wyjątkowych

walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Sprzedaż towarów odbywa się wyłącznie za gotówkę. Udział wynosi 20 złotych. Wysokość wpłaty na udział jest dowolna, reszta zaś spłacana jest w ciągu najdalej 5 lat w dowolnych ratach rocznych. Zarząd stanowią: Stefan Masłowski, Zygmunt Gonera i Stefan Deska. d) Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”. e) Zarząd składa się z 3 członków. Zadania zarządu określa § 29 statutu spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero wtedy przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 997

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Piotrkowie wpisano: Nr. 383, a kol. 1. Dnia 28 września 1938 r. **Robotnicza Spółdzielnia Wytwórcza Szewcka „Wyzwolenie”** z odpowiedzialnością udziałami w Piotrkowie Trybunalskim. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni tylko zadeklarowanymi udziałami. Spółdzielnia wykonywa roboty szewckie i pokrewne na zamówienia lub na sprzedaż, prowadzi działalność spółdzielczo-wychowawczą wśród członków, ich rodzin i społeczeństwa, udziela pomocy członkom i ich rodzinom ze specjalnie na ten cel przeznaczonych funduszy, lecz nie udziela pożyczek; mogą być angażowani do pracy w spółdzielni następujący członkowie: pracownicy posilkowi i innych specjalności i innego poziomu kwalifikacyjnego, praktykanci i młodociani uczniowie oraz inni pracownicy w wypadkach chwilowej konieczności. Wysokość udziału wynosi 50 złotych, płatnych: 14 złotych przy wstąpieniu, a reszta w ciągu 12 miesięcy od dnia przystąpienia w ratach po 3 złote miesięcznie. Na mocy uchwały walnego zgromadzenia z dnia 13 lipca 1938 roku do zarządu wybrani zostali: Michał Wroniszewski, Stanisław Krawczyk i Stefan Krupa. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3 członków. Umowy, zobowiązania, weksle, pełnomocnictwa w imieniu spółdzielni podpisują pod stemplem spółdzielni dwaj członkowie zarządu. Korespondencję bieżącą zaś oraz pokwitowania podpisuje pod stemplem spółdzielni jeden z członków zarządu. 998

Do Rejestru Spółdzielni i Sądu Okręgowego w Łomży, wpisano dnia 7 października 1938 r. przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Nasz Sklep”** w Srebrnej z odpowiedzialnością udziałami” pod Nr. 359/III: „Zarząd obecnie stanowią: Zygmunt Polak — gospodarz sklepu, Teodor Daciuk — skarbnik i Antoni Szware — sekretarz, wszyscy zam. w Srebrnej”. 999

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łomży wpisano dnia 7 listopada 1938 roku przy firmie „**Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców** w Makowie z odpowiedzialnością udziałami” pod Nr. 304/V: „Zarząd obecnie stanowią: Józef Kojer — kierownik, Teofil Czapla — sekretarz, obaj zam. w Makowie”. 1000

Sąd Okręgowy w Kielcach, Wydział Rejestrowy dnia 14 listopada 1938 roku przy firmie: **Spółdzielnia Spożywców „Odrodzenie”** w Starmieście. RS. 164 wpisano: Na miejsce Karla Szpindlera — skarbnika wybrano Mariana Cabana i na miejsce Ignacego Sowińskiego — sekretarza, wybrano Tadeusza Kuleta, wobec czego nowy zarząd stanowią: Władysław Oczkowicz — prezes, Marian Caban — skarbnik i Tadeusz Kuleta — sekretarz. Wpis dokonano na mocy uchwały rady nadzorczej z dnia 28 sierpnia 1938 roku. 1002

Sąd Okręgowy w Kielcach, Wydział Rejestrowy, dnia 14 listopada 1938 roku, przy firmie: „**Spółdzielnia Spożywców „Górnianka”** w Górnym z odpowiedzialnością udziałami” RS 49 wpisano: firma spółdzielni brzmi: **Spółdzielnia Spożywców „Górnianka”** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest Górno pow. kieleckiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społecznej. W szczególności zaś: a) kupno hurtowe, przetwarzanie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom, b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno - oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł. i płatny jest: 5 zł. przy zapisaniu się do spółdzielni, reszta powinna być wpłacona w ciągu najdalej czterech lat po 5 zł. w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów). Zarząd stanowią: Andrzej Filipczak — gospodarz, Stanisław Sobczyk — skarbnik i Stanisław Dybka — sekretarz. a) czas trwania spółdzielni nieograniczony; b) pismo przeznaczone do ogłoszeń — czasopismo „Społem”; c) rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy; d) zarząd składa się z trzech osób. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera trzech likwidatorów. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowa-

niu tego warunku obowiązują spółdzielnię, g) w razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie określi sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów, wskazanych w Ustawie o spółdzielniach. 1001

Do rejestru spółdzielni 53 Mikołów wpisano dnia 16 lipca 1938 przy firmie **Spółdzielnia Wytwórcza Szklarnia w Orzeszu** z odpowiedzialnością udziałami, że dotychczasowy zarząd ustąpił. Nowy zarząd stanowią Franciszek Kosmała, Józef Polanin i Ignacy Sztrekier. Sąd Okręgowy w Katowicach. 1003

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 8 listopada 1938 r. Rs. 309 przy firmie **„Spółdzielnia Spożywców — Jedność — w Niechmiewicach z odpow. udziałami”**, pow. nowogrodzkiego. Przedmiot przedsiębiorstwa: organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej, w szczególności zaś kupowanie hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i produktów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż detaliczne swoim członkom. Ponadto spółdzielnia będzie przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków w imieniu i na rachunek banku „Społem” w Warszawie i za zezwoleniem tegoż i prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział podwyższono do 25 zł. w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł., pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej 5 lat po 4 zł. w ratach rocznych. (Zmiana statutu). Sąd Okręgowy w Nowogrodku. 1005

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Pińsku wyzywa wierzycieli **Spółdzielni Spożywców w Kosowie Poleskim**, którzy pomimo zgłoszenia się w terminie nie zostali zaspokojeni lub zabezpieczeni, na rozprawę, wyznaczoną na dzień 29 grudnia 1938 r. godz. 10 w przedmiocie zmniejszenia wysokości udziału w/w spółdzielni. RS. 448. 1015

RS. II. XI. 1461. Na zasadzie art. 73 Ustawy o Spółdzielniach Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II (Rejestr Handlowy), ul. Miodowa nr 15, wyzywa wierzycieli **„Spółdzielnia Spożywców Pracowników Fabryki i Dóbr Guzów z odpowiedzialnością udziałami w Guzowie”**, na rozprawę wyznaczoną na dzień 21 grudnia 1938 roku na godzinę 12 w sprawie zmniejszenia udziału z 50 złotych na złotych 20, płatnych w ratach. 1032

Do Rejestru Spółdzielni RS. XI. 1461 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 26 października 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: **„Spółdzielnia Spożywców Pracowników Fabryki i Dóbr Guzów z odpowiedzialnością udziałami w Guzowie”**. Wpłynął wniosek Spółdzielni wraz z uchwałą walnego zgromadzenia w przedmiocie zmniejszenia udziału z 50 złotych na 20 złotych. Sąd Okręgowy w Warszawie. 1040

Do rejestru spółdzielni S. 92/Kat. wpisano dnia 13 czerwca 1938 przy firmie **„Drukarnia Ludowa”**, Spółdz. z ogr. odp. w **Katowicach**, że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 27 marca 1938 zmieniono statut w §§ 2, 11, 21, 31, 32 i 36. Organem ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie. Sąd Okręgowy w Katowicach. 1006

Do Rejestru Handlowego Spółdzielni, Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie, przy firmie: **Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność”** z odpowiedzialnością udziałami w **Częstochowie i okolicy w Częstochowie**, zar. pod Nr RS. 80/P, w dniu 9 listopada 1938 r. wpisano: Na miejsce ustępującego członka zarządu Józefa Łaniewskiego wpisano na członka zarządu Bronisława Karwata. 1007

Do Rejestru Handlowego w Częstochowie, Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie, przy firmie: **Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Zjednoczenie”** z odpowiedzialnością udziałami w **Ostrowach**, powiatu częstochowskiego, zar. pod Nr RS. 55/P, w dniu 3 listopada 1938 roku wpisano: Na miejsce ustępujących członków zarządu Władysława Kasprzyka i Franciszka Kasprzyka powołano Stefana Kasprzyka, syna Franciszka i Marcina Wróza. 1008

W rejestrze Spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano: 10 października 1938 roku. R. S. 377. **„Spółdzielnia Spożywców „Pszczółka” w Szczodrkowicach z odpowiedzialnością udziałami”**. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności: kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom; przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków, prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 25 złotych, w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisywaniu się do spółdzielni stanowi 5 złotych, reszta powinna być wpłacona w ciągu najdalej 5 lat po 4 złote w ratach rocznych, bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Zarząd: Jan Regulski, Wojciech Litewka, Stefan Pawłowski; b) do ogłoszeń przeznaczono czasopismo „Społem”; d) zarząd składa się z trzech osób; oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu; e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu, lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą; g) walne zgromadzenie określa sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach. 1009

Zakłady Wytwórcze „Społem”

w K i e l c a c h

uruchomiły nowy dział
i p r o d u k u j ą :

KOSTKI BULIONOWE
PRZYPRAWY W PŁYNIE
DO SOSÓW I ZUP
ZUPY W KOSTKACH

